

GONIEC

RUMSKI



**Dziennik
Bałtycki**

Aktualne informacje
z naszego regionu
codziennie na stronach
lokalnych „Dziennika
Bałtyckiego”

zawsze
w **piątek**
ZA 1zł
z Dziennikiem
Bałtyckim
z magazynem
Rejsy
i kolorowym
dodatkiem
telewizyjnym

Nr 13/273 27 marca 1998 r.

Stara Rumia • Janowo • Lotnisko • Zagórze • Szmelta • Biała Rzeką

AWS

szansą dla Rumi



- Chciałbym, aby nasze rumskie koło było organizatorem różnego rodzaju spotkań z ludźmi ciekawymi oraz mającymi wpływ na życie polityczne w naszym kraju. Przed nami wybory do władz lokalnych, które musimy odbyć w terminie od 1 kwietnia do 15 maja - mówi Marek Lubowiecki, pełnomocnik RS AWS w Rumi.

Str. 3

Rumski

marynista



- Już od trzeciej klasy szkoły podstawowej miałem trójkę z polskiego - mówi Józef Franciszek Wójcik, rumski pisarz-marynista, autor „Siódmego morza” i „Prezydenta Hebryd”.

Str. 5

Wizyta radcy generalnego Salezjanów w Rumi

ROZWIJAĆ TO, CO DOBRE



Albert van Hecke - radca generalny Zgromadzenia Salezjańskiego z Belgii, odwiedził ostatnio również Rumię. Na zdjęciu malarz rumski, Leon Bieszke podczas spotkania z parafianami przekazuje o. Albertowi van Hecke jeden ze swoich obrazów.

Czytaj na str. 2

Fot. Andrzej Gojke

REKLAMA

Specjalistyczne gabinety lekarskie

Rumia, ul. Derdowskiego 23 (naprzeciw przychodni) Tel. 671-99-99

lek. med. M. Barzowska-Bielska
spec. otolaryngolog, alergolog
wt. i pt. 16.30-19.00

lek. med. R. Budziński
spec. chirurg
śr. i pt. 15.00-17.00

lek. med. W. Czerska-Hładny
spec. ch. dziecięcych
leczenie ch. nerek
śr. 15.00-17.00,
I sob. m-ca 9.00-11.00

lek. med. A. Dubaniewicz
spec. ch. wewnętrznych
pon. 16.30-18.30

lek. med. T. Góralczyk
spec. ortopeda, traumatolog
pon. 16.00-18.30

lek. med. M. Kuźel
spec. neurologii rozwojowej,
pediatra
wt. 18.00-19.00

lek. med. A. Ladach
spec. chorób wewnętrznych
leczenie ch. kardiologicznych
śr. 16.30-18.30,
II sob. m-ca 9.00-11.00

lek. med. G. Nowakowski
spec. reumatolog, internista
badania pracowników
pon. 15.00-17.00, czw. 15.00-16.00

lek. med. H. Purzycka
spec. ch. dziecięcych
gabinet kardiologiczny
wt. 12.00-13.30
III sob. m-ca 9.00-11.00

lek. med. M. Przybysz
spec. dermatolog, wenerolog
pt. 16.00-18.00

lek. med. E. Rucińska-Kulesz
spec. ch. dziecięcych
pt. 16.00-18.00
II sob. m-ca 9.00-11.00

lek. med. J. Rumanowska
spec. dermatolog, wenerolog
lec. ciekłym azotem
czw. 16.30-18.30

lek. med. P. Rumanowski
spec. pulmonolog, internista
badania pracowników
wt. 16.30-18.30

lek. med. K. Skoczke
ginekolog-położnik, USG
wt. i czw. 16.00-17.30

lek. med. M. Wasyl
spec. urolog
śr. 16.00-18.00

lek. med. E. Węglarz
spec. ch. płuc, alergolog, pediatra
pn. 17.15-18.15

USG

lek. med. Danuta Buller
radiodiagnosta
czw. 15.00-17.00

lek. med. R. Budziński
śr. i pt. 17.00-18.00

Gabinet stomatologiczny
Ewa Dąrzyk, tel. 671-99-1111

Zakład protetyczny
mgr inż. W. Płotkowski, tel. 671-99-1111

Szkoła rodzenia
położne E. Jarosz, A. Śliwińska
pn., wt. i pt. 17.00-19.00

OBSŁUGA BHP



SZKOLENIA
WYPADKI
INSTRUKCJE

PORADY KADROWE
DORADZTWO PRAWNE
Krzysztof Hildebrandt

WEJHEROWO
ul. I Bryg. Panc. WP 32
(obok Urzędu Pracy)
TEL. (0 58) 672 67 50

MŁYN

BAŁDOWO K. TCZEWA

**SKUP PSZENICY
KONSUMPCYJNEJ**

MINIMUM 28% GLUTENU

tel. 069-132-18-27
069-132-11-30

S-430/A/885

R-2584/A/571

Kronika policyjna

Cyganie pod gazem

Do sklepu przy ul. Gdańskiej weszło trzech mężczyzn, w tym dwóch Cyganów. Kiedy dwaj osobnicy zagadywali właściciela, trzeci usiłował ukraść torbę zawierającą 1800 zł. Właściciel to spostrzegł, ale napastnicy zaatakowali go gazem paralizującym, zabrali torbę i odjechali Mercedem.

Niesforni pracownicy

16 marca do mieszkania Szymona B. przybyło jego dwóch pracowników znajdujących się pod wpływem alkoholu. Zażądali 20 zł, a gdy pracodawca odmówił, jeden z mężczyzn wyciągnął pistolet i groził, iż go zastrzeli.

Nieproszeni goście

15 marca na mieszkanka ul. Dąbrowskiego czekali w jego mieszkaniu 3 zamaskowani mężczyźni, którzy wdarli się do domu wypchnąwszy drzwi balkonowe. Rumianin został związany, dotkliwie pobity i zmuszony do wydania kluczyków do sejfów, z którego przestępca zabrali złotą biżuterię.

Srebrny skok

11 marca na wysiadającego z samochodu Mariusza G. napadło dwóch mężczyzn, którzy po obezwładnieniu go gazem przykuli ofiarę kajdankami do fotela samochodu zabierając torbę z wyrobami ze srebra wagi 10 kg.

Nie płać okupu

W minionym tygodniu policja zatrzymała 5 osób oskarżonych o wymuszanie okupów za kradzione samochody. Jednocześnie wielu poszkodowanych, od których zażądano okupu, zataja ów fakt, lub ujawnia go policji po czasie. Tymczasem na komendzie zainstalowane są automatyczne sekretarki, można nagrać każdą wiadomość ułatwiającą schwytanie przestępców bez ujawniania własnej tożsamości. Bez pomocy mieszkańców na ulicach nie zrobi się bezpiecznie. Tel. 67-10-215.

(PS)

Rocznica wyzwolenia

Dzisiaj o godz. 12 w 53. rocznicę wyzwolenia Rumi spod okupacji niemieckiej władze miasta wspólnie z konsulami Rosji, Białorusi i Ukrainy oraz z przedstawicielami środowisk kombatanckich złożą kwiaty na cmentarzu wojennym w Łężycach, pod obeliskiem oraz na grobach żołnierskich w Starej Rumi.

(PS)

Wizyta radcy generalnego Salezjanów w Rumi

Rozwijać to, co dobre

Albert van Hecke - radca generalny Zgromadzenia Salezjańskiego z Belgii, w swej 3-miesięcznej „pielgrzymce” po Inspektorii Pilskiej, odwiedził ostatnio również Rumi. Wizytował dwie parafie prowadzone przez Salezjanów: Podwyższenia św. Krzyża i NMP Wspomożenia Wiernych.

- Łączy nas, ponad kulturami, językami i granicami, wspólna idea św. Jana Bosco - mówi o zakonie radca.

Praca z młodzieżą i dla młodzieży jest posłannictwem salezjanów. Dlatego cieszy wizytatora taka różnorodność grup działających przy rurskich parafiach. Neokatechumenat, Odnowa w Duchu św., Oratorium, Oaza, chóry - „Cecylia”, „Lira” i wiele innych, z których działalnością gość miał okazję zapoznać się na uroczystym spotkaniu.

Należy do nich oczywiście nie tylko młodzież, ale to ona szczególnie potrzebuje wsparcia i zainteresowania. W grupach młodzi spotykają się, dyskutują i robią to co lubią: śpiewają, tańczą, modlą się itp.

Właśnie rozwijanie tego, co dobre, leży u podstaw systemu wychowawczego salezjanów. Ich działalność to swoista alternatywa dla świata, gdzie młodzieży proponuje się konsumpcyjny styl życia.

- Ale jednocześnie jest to wyzwanie dla wychowawców - podkreśla gość - aby nie zatrzymywać się na tym, co posiadamy i zadać sobie pytanie: czy robimy wszystko dla młodzieży.

To starsi pokazują młodym świat pracy, wartości i przyjaźni.

- Młodzież nie jest zła, a dorośli, którzy nie czują się za nią odpowiedzialni - wskazuje radca.

Cała wizytacja upłynęła pod hasłem młodych. Świetlica dla dzieci „Nasz Dom”, Liceum Salezjańskie i Postnowicjat to działalność wychodząca daleko poza ramy parafii.

- Jestem pod wrażeniem, ten aspekt socjalny parafii praktycznie na Zachodzie nie istnieje - przyznał radca.

Elżbieta Elwart

Nowe koło ekologiczne

Miłośnicy natury i zwierząt



Fot. Henryk Polchowski

Młodzi ekolodzy zaczęli swoją działalność od rozdawania ulotek.

Młodzi ekolodzy z rurskiego koła Regionalnego Stowarzyszenia Ekologicznego powitali wiosnę rozdając na dworcu PKP w Rumi ulotki zachęcające do segregacji odpadów i jazdy na rowerze, przekonywali również przechodniów, by nie kupowali kosmetyków testowanych na zwierzętach.

Planowali wyjść na ulice Rumi z transparentami i hasłami ekologicznymi, by nawoływać o ochronę środowiska naturalnego, obronę zwierząt, ale zawiodła pogoda i nie przyjechały posiłki z Gdyni. Swoją akcję ograniczyli jedynie do rozdawania ulotek. Jak tylko roztopi się śnieg planują akcję sprzątania lasu w rejonie Szmelty.

- Spotkaliśmy się w grobie przyjaciel przy dworcu PKP w Rumi przed Wigilią, podczas której widzieliśmy

jak samochód potrafił wylazć. Pies był ranny, ludzie stali i przyglądali się, ale nikt nie kwapił się żeby udzielić mu jakiegokolwiek pomocy - mówi Wojtek.

To nieprzyjemne zdarzenie spowodowało, że zaczęli zastanawiać się nad utworzeniem grupy ekologicznej. Jeden z kolegów będąc w Wejherowie zauważył tablicę Regionalnego Stowarzyszenia Ekologicznego, wstąpił tam, porozmawiał i... mają własne koło RSE w Rumi.

Jest ich dwunastu. Nie chcą podawać swoich nazwisk, nie mają jeszcze szefa. To, ich zdaniem, jest mało ważne. Uważają że ważniejsze są działania. Ich imiona to m.in. - Kuba, Tomek, Rafał, Michał, Jola czy Magda.

Wszyscy interesują się sprawami ekologii i chcą propagować ideę ochrony środowiska naturalnego, a przede wszystkim ochronę zwierząt. Jak sami przyznają uważają się trochę za dziwaków i odmienców. Mają kontakt z gdyńskim ugrupowaniem ekologicznym Czarna Fala i młodzieżą śpiewającą piosenki ekologiczne. Zapewniają, że rumianie jeszcze nie raz o nich usłyszą.

(hen)

Straż Miejska w działaniu

Mandaty na Sędzickiego i Maczka

21 marca ukarano właściciela posesji, który naprawiał samochód ciężarowy niezgodnie z regulaminem wydanym przez Radę Miasta. Tego samego dnia patrol strażników stwierdził, że na jednej z posesji w złych warunkach przetrzymywany jest pies. W tym przypadku sprawca również został ukarany mandatem. Za podobne przewinienie oraz brak potwierdzenia obowiązkowych szczepień został ukarany właściciel psa przy ul. Maczka

Nieczystości do lasu

17 marca mieszkaniak ul. Sobieskiego poinformował, że kierowca samochodu osobowego wyrzucił dwa worki foliowe ze śmieciami do lasu. Interweniujący strażnicy ustalili, że spraw-

cą zanieczyszczenia jest mieszkaniak Gdyni. Winowajca został ukarany mandatem.

Wycinka

na św. Józefa

Podczas patrolowania Szmelty stwierdzono, że na jednej z działek dokonano samowolnej wycinki drzew. Dalsze czynności prowadzi Wydział Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego.

Nocleg

w Wejherowie

21 marca nietrzeźwy mężczyzna raptownie wtargnął na jezdnię wprost pod koła służbowego Poloneza. Tylko dzięki refleksowi kierowcy nie doszło do tragedii. Sprawca został odwieziony do wejherowskiej izby wytrzeźwień.

Statystyka: w minionym tygodniu wylegitymowano 106 osób, pouczone 84, ukarano 22, odłowiono 4 psy, 3 osoby odwieziono do Izby Wytrzeźwień.

(SAGA)

Kronika strażacka

19 marca na prośbę MOPS strażacy dostali się za pomocą podnośnika do położonego na drugim piętrze mieszkania przy ul. Pomorskiej, w którym zatrzaśnięta się schorowana, 70-letnia kobieta.

21 marca o 19.45 byli strażaków wzywano do domu przy ul. Grunwaldzkiej - pękła rura i nim właściciel spostrzegł, miał w piwnicy 30-centymetrową warstwę wody, którą należało wypompować.

(P.S.)

GONIEC

Dodatek do „Dziennika Bałtyckiego”, ukazuje się z piątkowym wydaniem lokalnym gazety. Wydawca: „Prasa Bałtycka” Spółka z o.o., 80-886

Gdańsk, Targ Drzewny 3/7. Redaguje zespół. Redakcja oddziału „Dziennika Bałtyckiego”: 84-230 Rumia, ul. Morska 15, tel. 71-24-47. P.o. redaktora prowadzącego: Henryk Polchowski. Sekretariat wydania: Gdańsk, tel. 31-20-27.

Biuro reklamy: Rumia, tel./fax 71-24-47; Gdańsk, tel./fax 31-20-94

REKLAMA

-GRZEWCZE- URZĄDZENIA I INSTALACJE

- Grzejniki elektryczne i C.O.
- Piece akumulacyjne
- Podgrzewacze wody i kotły C.O.
- Bojlery firmy Electrolux
- Instalacje z tworzyw sztucznych
- Pompy do domu i ogrodu

PHU ELMAX Rumia (Biała Rzeką)
ul. Hetmańska 39, tel./fax 671-23-57

Wyprzedaż zmywarek pod zabudowę
Zapraszamy!

Nasze rozmowy

AWS szansą dla Rumi

Rozma z Markiem Lubowieckim, pełnomocnikiem RS AWS w Rumi, wiceprzewodniczącym Komisji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” przy Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni oraz członkiem Prezydium Zarządu Regionu-Oddział Gdynia.

- Dlaczego pan, do niedawna tak mocno związany z naszą gazetą, zajął się polityką?

- Z „Solidarnością”, której członkowie współtworzą RS AWS jestem związany od 1981 r. Wartości chrześcijańskie, które mają towarzyszyć nowej partii są na co dzień akceptowane i realizowane w mojej pięcioosobowej rodzinie. Decyzję, aby zająć się polityką podjąłem stosunkowo niedawno. Muszę stwierdzić, że oburzyły mnie oświadczenia czołowych przedstawicieli SdRP, którzy po przegranych wyborach stwierdzili, że „wiosna musi należeć do nich” (chodzi tu o wygranie wyborów samorządowych). Partie wywodzące się z „solidarnościowych” korzeni powinny zintegrować się i pod szyldem RS AWS wygrać wybory samorządowe! Jest to też w chwili obecnej jedno z najważniejszych zadań nowo powstałej partii.

Z „Gońcem” jestem związany od 1990 roku i ciężko mi było chwilowo zawiesić współpracę z moją ukochaną gazetą. Jednak jest wielu młodych i utalentowanych dziennikarzy, którym również należy dać szansę. Obiecuję, że spotkam się jeszcze na łamach...

- Proszę w kilku zdaniach zaprezentować partię...



Marek Lubowiecki podczas rozmowy z biskupem Tadeuszem Gocłowskim

Fot. Anna Sadłowska

- Ruch Społeczny AWS został zarejestrowany 8 grudnia 1997 r., a decyzja ta uprawomocniła się 29 grudnia 1997 r. Jest to partia, której założycielami są najważniejsze osoby w naszym państwie, m. in. Jerzy Buzek, Marian Krzaklewski, Alicja Grześkowiak, Jacek Rybicki, Marek Kempski, Romuald Szeremietew i Janusz Tomaszewski. Ideowe zasady partii to szacunek dla polskiej tradycji narodowej i wierność chrześcijańskim zasadom życia społecznego.

- A jej cele?

- Najważniejszym celem w chwili obecnej jest pozyskanie jak największej liczby chętnych działaczy w strukturach kół lokalnych oraz udział w wyborach samorządowych. Obecnie w województwie gdańskim

zarejestrowano około 10 kół lokalnych i cieszą się, że Rumia znalazła się w pierwszej dziesiątce.

- Ile osób liczy rumskie koło?

- Koło Lokalne RS AWS w Rumi, zarejestrowane zaledwie kilkanaście dni temu, zrzesza 15 osób. Są wśród nich nauczyciele, właściciele prywatnych firm, pracownicy administracji oraz wykładowca wyższej uczelni. To dzięki nim udało mi się w tak błyskawicznym terminie złożyć wniosek o zarejestrowanie koła. W tym miejscu nie mogę pominąć dwóch mieszkańców Rumi, Ryszarda Biłka - pracownika WSM w Gdyni oraz Grażyny Bluma ze Stoczni Remontowej „Nauta”, którzy razem ze mną są inicjatorami powstania rumskiego koła. To

właśnie oni obdarzyli mnie swoim zaufaniem i zaproponowali funkcję pełnomocnika tej partii w Rumi.

- Plany na najbliższe dni?

- Przed nami wybory do władz lokalnych, które musimy odbyć w terminie od 1 kwietnia do 15 maja. Chciałbym, aby nasze rumskie koło było organizatorem różnego rodzaju spotkań z ludźmi ciekawymi oraz mającymi wpływ na życie polityczne w naszym kraju.

Mam nadzieję, że spotkanie z Januszem Śniadkiem przybliżyło osobom zainteresowanym nowo powstałą partię i zapoczątkowało te spotkania.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Anna Sadłowska

Nasza sonda

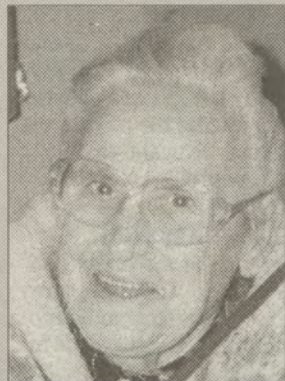
Czy czcić pamięć żołnierzy radzieckich?

W związku rocznicą wyzwolenia naszego miasta zapytaliśmy naszych rozmówców czy powinniśmy czcić pamięć żołnierzy radzieckich, którzy wyzwolali Rumie?

■ Marta Sadecka

■ emerytka

- Pamiętać o zmarłych zawsze należy. Walczyli i zginęli za wolność. Ale wraz z wolnością przynieśli nam drugą niewolę. Pamiętam jednak, że przed tymi wyzwolicielami trzeba było chować wszystko, bo kradli to, co nie było rozpalone do czerwoności.



■ Waldek Anusewicz

■ student

- Należę do pokolenia, które okupację niemiecką zna z opowiadań dziadków, a o sowieckiej opowiadał rodzice. Mimo to uważam, że pamięć i szacunek należy im się, bo niezaprzeczalny jest fakt, że zginęli walcząc o te ziemie. Ponadto o zmarłych należy mówić dobrze lub wcale.



■ Władysław Ziemiński

■ emeryt, kombatan

- Z całą stanowczością należy czcić żołnierzy. Za politykę nie odpowiada pojedynczy żołnierz. On nie był winien. Wtedy była wojna, a wróg był jeden. To właśnie oni swoje życie oddali za naszą ukochaną Rumie. Każdego roku wraz z kolegami-kombatantami jeździmy na cmentarz w Łężycach, gdzie leżą ramie w ramie Polacy i Rosjanie.



(Saga)

Fot. Anna Sadłowska

REKLAMA

**SZALEŃSTWO !!!
CENY SPADŁY !!!**

**JUŻ TERAZ
SUPER UPUSTY DLA:**

- lekarzy
- prawników
- dziennikarzy
- taksówkarzy
- właścicieli aptek
- dla niektórych grup sfery budżetowej

**NOWY ESCORT
BOLERO 1.3i, 4 i 5 drzwiowy
w cenie już od 32 900!!!***

* (dla kursu 1 DM = 1,97 PLN)

kredyt oprocentowany 9,9% rocznie!

Ubezpieczenie od 3,4%

Przyjmujemy samochód w rozliczeniu

*Dotyczy ograniczonej liczby samochodów

Ford Euro-Car 81-020 GDYNIA ul. Owsińska 13
tel. (058) 623 68 08, fax (058) 623 69 98

PHU „PROTEKTOR” SP. Z O.O.
OPONY
NA RATY

NOWE, BIEŻNIKOWANE, UŻYWANE
DO WSZYSTKICH TYPÓW POJAZDÓW

Zapraszamy codziennie
8.00-16.00, soboty 9.00-14.00

Gdynia, ul. Hutnicza 16
(teren Transbudu)

tel. 623-35-61 wew. 41,
kom. 0-601-64-14-64

Allianz

Lider w świecie
ubezpieczeń oferuje:

- ubezpieczenia emerytalno-kapitałowe,
- ubezpieczenia komunikacyjne,
- ubezpieczenia majątkowe,
- ubezpieczenia osobowe.

Przedstawiciel
Grzegorz Nowak
671-21-77

S-503/A/885

PZM AMEX Puck

**zatrudni
ELEKTRYKA**
z uprawnieniami SEP,

tel. kontaktowy:
673 20 61 w. 58.

R-3115/A/995

W KAŻDĄ ŚRODĘ

Gratka

auto-moto

dodatek tygodniowy Dziennik Bałtycki

Dla turystów Z Łazikami do lasu

SKKT Łaziki z SP 8 organizują 28 marca VIII Rajd „Rumia i okolice”, mający z racji 20-lecia istnienia koła bardziej uroczystą oprawę.

Uczestnicy mieć będą do wyboru dwie trasy, z Suchego Dworu przez Dębogórze długości 12 km, i z Redy przez Zbychowo - długości 13 km. Na mecie organizatorzy zorganizują konkurs wiedzy o Rumi, zawody w rzucie lotką, bieg slalomowy i konkursy niespodzianki. Dodatkowe informacje, tel. 671-07-90.

(PS)

Ród Haponiuków

Maciek - kuje żelazo póki gorące

W naszym cyklu przedstawiamy dziś trzecią i ostatnią sylwetkę rodziny Haponiuk - Maćka.

Ma 24 lata. Widać, że cieszy się, iż znalazł swój oryginalny sposób na życie. No, może jeszcze nie na całe, ale obecnie pozwala to łączyć pasję z zarobkowaniem.

Za obiektywem

A zaczęło się już w podstawówce. To pan Jerzy (przedstawiliśmy go 3 tygodnie temu) zaraził syna fotografią. Od tego czasu Maciek nie rozstawał się ze swoim „sprzętem” nawet na chwilę, czyli od Liceum Plastycznego po ukończenie ostatnio Studium Fotograficzne Hejbera.

- Pamiętam, gdy, chodząc jeszcze do szkoły, kupiłem aparat za pieniądze, które rodzice dali mi na buty - wspomina po latach.

Dziś ma różnych lamp i aparatów kilkanaście. Przydają się, także wtedy, gdy zapraszany jest na rodzinne imprezy - kto lepiej zrobi zdjęcie niż profesjonalista.

Kocha pstrykać zdjęcia, jednak nie takie, familijno-biesiadne, a artystyczne. Pejzaże, martwa natura i fotki portretowe są największą jego pasją. Cały pokój obwieszony jest nimi. Przeważają jednak te, gdzie dziewczyna Maćka, Asia - pozuje do zdjęcia.

- To bywa bardzo uciążliwe, modelce drętwieją ręce czy nogi, a ja wciąż czekam na „tę chwilę” - dodaje fotografik. Przyspina, że nie lubi pstrykać kilkadziesiąt

zdjęć, żeby potem wybrać z nich jedno. Robi raz a dobrze.

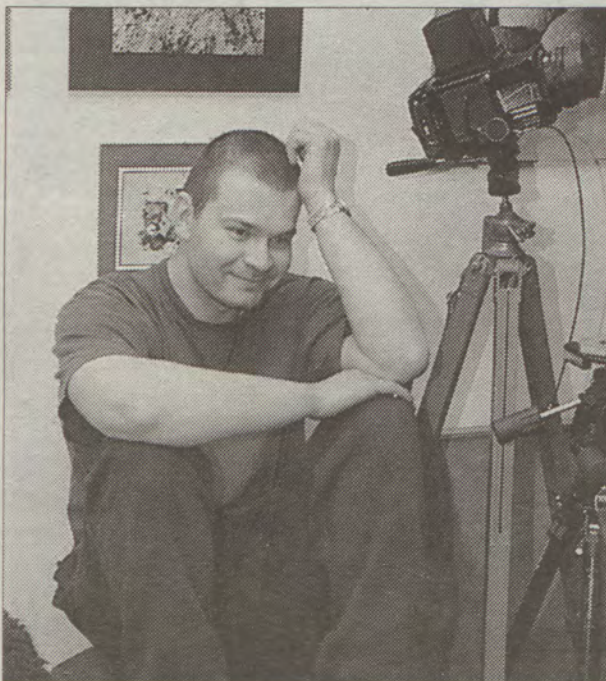
Zdaje sobie sprawę, że z fotografią artystyczną trudno wejść na rynek. Dlatego podjął się pracy dla firm odzieżowych, gdzie oczywiście robi zdjęcia, ale strojów - na wieszakach czy modelkach - do folderów, plakatów i reklamówek.

W kuźni

Jednak tę pasję coraz bardziej wypiera inne zajęcie. Jest kowalem. Artystycznym co prawda, ale zazwyczaj takie połączenie profesji dziwi.

- Już dwa lata rozgrzewam i wyprawiam cuda ze stalowych prętów - opowiada.

Robi krzesła, stoły, świeczniki, kwietniki, karnisze i inne - wierzcie, na prawdę cuda. Zainteresował się tym fachem przez przypadek, współpracując z siostrą - Hanką (pisaliśmy o niej w poprzednim numerze). Ona aranżuje wystroje sklepów z modą młodzieżową - Trolli - maluje, dekoruje, tworzy na papierze rysunki, jak np. mają wyglądać wieszaki na ubrania. Maciek zaś w pocie czoła te wizje urzeczywistnia. Faktycznie jest to ciężka praca, a że zamówień nie brakuje, kuje po osiem godzin dziennie, co potem czuje w kościach. Gdy wtedy sięga po aparat, ręce mu się trzęsą.



Maciej Haponiuk

Fot. Przemek Stoppa

Następnego dnia jednak dalej wygina pręty.

Blisko natury

- Na pewno trzeba mieć wyobraźnię, ale nie potrzebuję natchnienia, aby to robić - wyznaje artysta kowal - jest to bardziej zawód rzemiosło. Inaczej niż w fotografii, gdzie na siłę nic na prawdę dobrego nie wyjdzie. Ta tzw. wena twórcza nawiedza czasem Maćka w środku nocy.

- Doszło do tego, że śpię z aparatem w ręku - śmieje się.

Spytany o plany na przyszłość, nie umie ich sprecyzować. Być może przeniesie się na wieś, gdzie spędził dzieciństwo...

Ale jedno jest pewne, zawsze będzie robił zdjęcia, bo bez fotografii nie wyobraża sobie życia. Ta pasja była zawsze na pierwszym miejscu, a kowalstwo to zajęcie z którego da się żyć.

Hobby, czy ma jeszcze na nie czas? Rzadko, ale zagląda na pchli targ, by dokupić jakiś oryginalny nóż czy szpadę do kolekcji białej broni.

Uwielbia też psy, może kiedyś, wspólnie z dziewczyną, założą ich hodowlę...

Życ i być szczęśliwym wśród psów, aparatów i natury - brzmi dewiza życiowa młodego entuzjasty.

- A za artystę żadnego nie uważam się - wyznaje szczerze.

Elżbieta Elwart

Rumia-Mrzeszino

Zajeżdżona droga

Droga łącząca Rumię z Mrzeżinem wykorzystywana jest często przez mieszkańców miasta na przejażdżki rowerowe. Rowerzyści jednak boją się ciężarówek.

Przez wiele lat była to spokojna okolica. Dzięki pobliskiemu rezerwatowi przyrody można było tam ujrzeć rzadkie gatunki dzikiego ptactwa.

Ta sielankowa atmosfera skończyła się, gdy jedno z przedsiębiorstw produkcyjno-usługowych zaczęło wydobywać żwir ze złoża znajdującego się w Mrzeżinie.

Ciężarówki załadowane żwirem znalazły sobie skrót do Gdyni i Rumi właśnie przez tę piękną okolicę. Nie zważają one na znaki zakazu wjazdu dla pojazdów powyżej 3,5 tony i na to, że droga asfaltowa przez stosunkowo krótki czas została prawie doszczętnie rozjechana.

(T.K.)

Pół wieku razem

Złote gody Dettlaffów



Magdalena i Paweł Dettlaffowie

Fot. Przemek Stoppa

Miłość i wierność 13 marca 1947 roku w rumskim Urzędzie Stanu Cywilnego przysięgali sobie Magdalena i Paweł Dettlaffowie. Wspólnie przeżyli pięćdziesiąt lat świętując złote gody.

Ich młode lata przypadły na lata wojennej zawieruchy. Pani Magdalena w czasie wojny pracowała przez jakiś czas w kasynie na lotnisku, oboje też przebywali na przymusowych robotach w Niemczech, jednak poznali się na rodzinnej uroczystości u pana Pawła. Młoda i urodziwa rumianka od razu „wpadła w oko” przystojnemu Kaszubowi spod Pucka. Po pewnym czasie odbył się ich ślub i rozpoczęło się codzienne życie.

- Pamiętam, że w dzień naszego ślubu było pogodnie tak jak dzisiaj - wspomina pani Magda - mama na obiad przyrządziła pulki ze śledziem w occie, nie tak jak dzisiaj - w śmietanie, bo był to piątek Wielkiego Postu.

Pan Paweł rozpoczął pracę w rumskiej garbarni i pracował w niej do 1980 roku, kiedy ze względu na pogarszający się stan zdrowia przeszedł na rentę chorobową. Gdy dzieci podrosły na tyle, że stały się w miarę

samodzielne, małżonka jego rozpoczęła pracę w pobliskiej aptece i pracowała tam dwadzieścia lat.

Różnie układało się przez te długie lata, zawsze jednak wszystkie problemy rozwiązywane były wspólnie. I tak w szczęściu i jako takim zdrowiu minęło pięćdziesiąt lat. Wspólnie doczekali się pięciorga dzieci. Każde urządziło się w życiu tak, że teraz są podporą i radością rodziców. Dziadkowie cieszą się też trzynastorgiem wnucząt i teraz już tylko mogą oczekiwać na narodziny prawnuków.

Dostojnych Jubilatów odwiedzili kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Maria Kisicka i wiceburmistrz Witold Reclaf wręczając im medal za długoletnie pożycie małżeńskie przyznany przez prezydenta RP wraz z listem gratulacyjnym oraz dyplom z upominkiem i kwiatami od burmistrza miasta.

Anna Sadłowska

Spacerkiem po mieście

Parkanem do rzeki

Od pewnego czasu mówi się o planach budowy ciągu pieszego wzdłuż Zagórskiej Strugi w granicach administracyjnych miasta. Pierwszy odcinek nakładem 100 tys. zł ma powstać jeszcze w tym roku.

W założeniach ma to być ścieżka utwardzona z oświetleniem służąca spacerom wzdłuż wijącej się meandrami Zagórszanki. Nieoficjalnie mówiło się o budowie odcinka pilotażowego od ulicy Wybickiego do Dworku pod Lipami. Równolegle ruszyły prace zabezpieczające pas terenu po obu stronach rzeki, co jest zgodne z zarządzeniem Ministerstwa Ochrony Śro-

dowiska i Gospodarki Wodnej dotyczącym cieków i akwenów wodnych.

W niektórych miejscach powstają jednak małe przeszkody w postaci różnego rodzaju ogrodzeń w poprzek przyszłego ciągu pieszego. Niektóre z nich są nawet plastycznie estetyczne, szkoda tylko, że znajdują się one w miejscu przyszłej ścieżki spacerowej. (aes)



Jedna z przeszkód w bezpośrednim sąsiedztwie rzeki

Fot. Anna Sadłowska

Zdaniem radnego Piszemy o Tobie. Franciszek Wójcik

Walka o zdrowie

Problemy rumskiej służby zdrowia budzą tak wiele emocji wśród mieszkańców miasta, że postanowiliśmy zaprezentować w tej sprawie opinię Aleksandra Kubiny, członka Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej Rady Miasta w Rumi.

Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej, Tadeusz Kawa na łamach „Gońca Rumskiego” (6 lutego br.) stwierdził że „największą presję wywiera na nas Komisja Zdrowia, której członkowie chcieliby dofinansowania służby zdrowia, mimo iż nie stanowi to zadania własnego gminy”.

Nie zgadzam się z takim rozumowaniem, gdyż dzięki działaniom grupy zapaleńców z Komisji Zdrowia i Opieki Społecznej można było stworzyć w miarę normalne warunki funkcjonowania publicznej służby zdrowia w mieście. To właśnie dzięki tym osobom z budżetu miasta przeznaczono środki na generalny remont Przychodni Rejonowej nr 1 i pogotowia ratunkowego, utworzenie gabinetu do obsługi niepełnosprawnych, a także na zakup sprzętu RTG, lampy do wypełnień światłoutwardzalnych, analizatora hematologicznego, nowoczesnego EKG oraz ostatnio zakupionego analizatora.

Powyższe zakupy, jak i remonty przychodni służą nam, mieszkańcom Rumi. Nie można tego rozdzielać, ani zapytywać, czy jest to zadanie własne gminy czy też nie - najważniejszy jest człowiek i jego zdrowie.

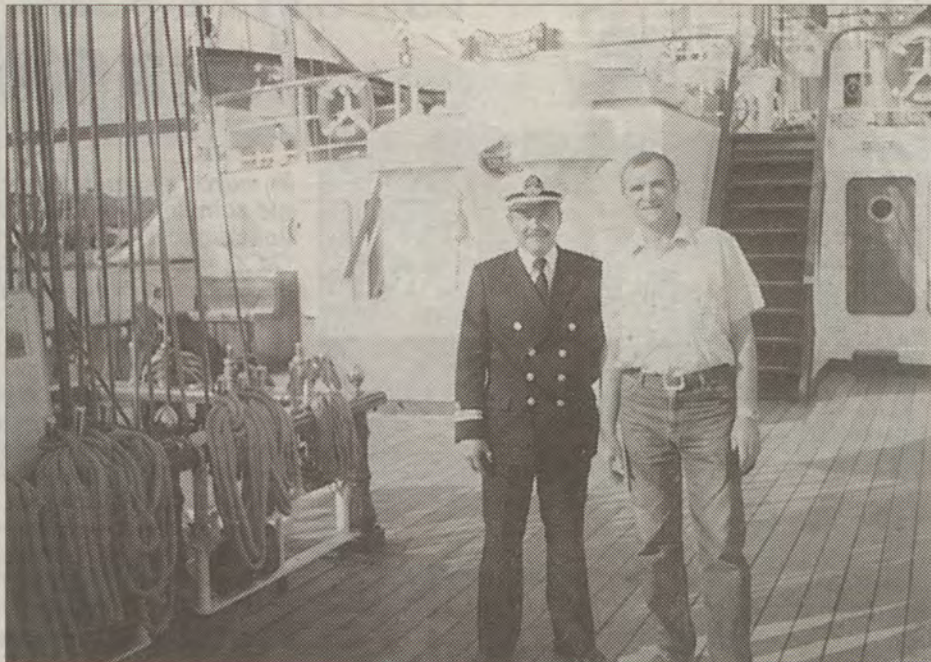
Władze Rumi nie zdecydowały się na przejście służby zdrowia na garnuszek miasta, tak jak to zrobiły niektóre gminy naszego województwa, wtedy gdy można to było zrobić na względnie przyzwoitych warunkach. Obecnie zostanie my zmuszeni do przejścia służby zdrowia na zasadach mniej korzystnych - tylko nie znamy terminu.

Obecnie dotacje dla służby zdrowia z budżetu gminy są jedynym rozwiązaniem, aby usługi z zakresu opieki zdrowotnej w mieście nie uległy dalszej degradacji.

Aleksander Kubina

REKLAMA

Rumski marynista



Józef Franciszek Wójcik (po prawej) na pokładach statków zwiedził cały świat.

Fot. Archiwum autora

Powieść Józefa Franciszka Wójcika „Siódme morze” była publikowana w ponad 40 odcinkach „Gońca Rumskiego” przez prawie cały rok. Nie została dokończona ze względu na przejście „Gońca” do Prasy Bałtyckiej. Jednak jej autor zapowiada, że dokończy swoje dzieło.

W Rumi znany jest również z książki „Prezydent Hebryd” wydanej przez Wydawnictwo Rumina. To niełatwa powieść symboliczna z przerwami morskimi i dotycząca realiów politycznych, pełna licznych podtekstów.

Józef Franciszek Wójcik pochodzi z południa kraju i wywodzi się z rodziny o tradycjach wojskowych. Jego dziadek służył jeszcze w armii austriackiej.

Związany z morzem

- Wybierałem się do SGGW na leśnictwo do Warszawy, a trafiłem do Wyższej szkoły Marynarki Wojennej i od 1965 roku zacząłem pływać - mówi Józef F. Wójcik.

Po ukończeniu WSMW służył krótko na okrętach desantowych w Świnoujściu, skąd trafił w 1970 r. do Studium Wojskowego przy Wyższej Szkole Morskiej w Gdyni, gdzie dosłużył się stopnia komandora podporucznika oraz ukończył studia magisterskie. Po rozstaniu w 1985 roku z WSM pływał na statkach handlowych u armatorów zagranicznych. Podczas wojny w Zatoce Perskiej pływał w tamtym rejonie na tankowcach. Był też szefem na angielskim statku, na którym służył jako jedyny Po-

lak. W charakterze szefa pływał też na jednostkach norweskich i niemieckich.

Przygoda

z Darem Młodzieży

Na Dar Młodzieży trafił półtora roku temu, gdy żaglowiec wypływał w rejs do Japonii. Ta fascynująca przygoda zaowocowała wieloma artykułami prasowymi m. in. w „Morzu”, „Kurierze Morskim”, „Wiadomościach Żeglarskich” i prasie katolickiej.

- Tak się złożyło że znalazłem się na Darze Młodzieży, który płynął do Japonii. Podczas tego rejsu działo się wiele ciekawych rzeczy, pomijając choćby fakt, że wygraliśmy te regaty. Po tym rejsie doszło do zmiany komendanta tego żaglowca, do czego jako autor przyłożyłem nieco swojej ręki. W czerwcowym numerze „Kuriera Morskiego” ukazał się mój artykuł odwołujący kulisy tego naszego zwycięstwa, a także pewne rozgrywki personalne, po których wróciłem na pokład Daru Młodzieży już z nowym komendantem.

Ciągotki polityczne

Autor przyznaje że o sięgnięciu po pióro zdecydowały - jak mówi - ciągotki

nie literackie, a bardziej polityczne. Jeśli chodzi o literaturę pisarz przyznaje się, że ma poważny defekt, który niweluje przy pomocy techniki komputerowej - po prostu trafiają się mu błędy ortograficzne.

- Już od trzeciej klasy szkoły podstawowej miałem trójkę z polskiego - wyznaje.

Rumski pisarz marynista ma dwie córki i syna. Starsza, Joanna, jest lekarzem, pracownikiem Akademii Medycznej i śpiewa w chorze uczelnianym. Była również organistką w kościele pw. Judy Tadeusza. Młodsza również poszła śladem siostry i też studiuje medycynę. Syn dopiero zdecyduje o swej przyszłości.

Nie będę nic zmieniał

Ostatnio ukazał się jego zbiór opowiadań pt. „Dar Młodzieży i inne opowiadania”, które wydała gdyńska drukarnia IWA.

- Długo zastanawiałem się, czy pisanie prawdy jest „pluciem we własne gniazdo, czy czyszczeniem tego gniazda”. Zdecydowałem, że nie będę nic zmieniał, co sugerowali mi niektórzy. Moim zdaniem nie ma nic gorszego jak ludzie małego charakteru na wysokich stanowiskach. Statek żaglowy musi służyć wychowaniu wielu młodych marynarzy, a nie budowaniu osobistych karier. A morze wymaga ludzi twardych i z charakterem.

Henryk Połchowski

Z życia parafii

Uroczystość bierzmowania

212 uczniów klas VIII szkół podstawowych nr 4 i 8 przystąpiło w ubiegłym tygodniu do sakramentu bierzmowania.

Młodzież do przyjęcia sakramentu przygotowywała się na lekcjach katechezy przez kilka tygodni. W Szkole Podstawowej nr 4 religii uczy ks. Ryszard Świrydziuk, w „ósemce” - ks. Jacek Żurawski.

Proboszcz parafii NMP Wspomożenia Wiernych oraz zgromadzona przed kościołem młodzież przywitali przybyłego ks. bp. Zygmunta Pawłowicza, po czym nastąpiło uroczyste wpro-

wadzenie do świątyni. Mszę świętą, w asyście księdza dziekana Tadeusza Guta i proboszcza kościoła Św. Krzyża, koncelebrował ksiądz biskup. Słowami homilii zachęcał młodzież do życia siedmioma darami, jakie Duch Święty zsyła aktem bierzmowania.

Młodzież oraz rodzice podziękowali za przygotowanie do godnego przyjęcia sakramentu.

(Saga)



Ks. bp Zygmunt Pawłowicz udziela sakramentu bierzmowania ucznicy SP 8, Beacie Formella.

Fot. Archiwum rodzinne

REKLAMA



GERPOL GmbH, Spółka z o.o.
POLAND 75-840 KOSZALIN
Oddział STARA KISZEWA
UL. KOŚCIERSKA 41
tel./fax (058) 687-63-60

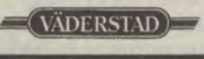


Rolniku !!! RAUCH

Przyjdź Zobacz Kup
nowe i używane maszyny z importu

- Kombajny zbożowe
- prasy kostkujące
- sieczkarnie samobieżne
- siewniki zbożowe
- pługi
- ciągniki MTZ ZOTOR
- pozostałe maszyny
- wyposażenie chlewni



płatne gotówkowo i na raty
czynne 8.00 - 16.00

SEAT

VOLKSWAGEN GROUP

DNI OTWARTE 20-29.03.98!!!*

Z NAMI PO HISZPAŃSKIE SŁOŃCE!!!

AUTO NORD S.A.

AUTORYZOWANY SALON SPRZEDAŻY

ul. WŁADYSŁAWA IV
RÓG OBROŃCÓW WYBRZEŻA
CENTRUM GDYNI
TEL. 6611 797

* INCA * TOLEDO * AROSA
* ALHAMBRA
* IBIZA

* PRZYJDŹ I WYGRAJ WYCIECZKĘ DO SŁONECZNEJ HISZPANII!!!



S-04/1998

Koszykówka

Zwycięzców wyłonią ostatnie mecze

Losy rozgrywek ułożyły się tak, że najlepszą drużynę poznamy dopiero w ostatniej kolejce. Będzie nią najprawdopodobniej zwycięzca meczu SP 4 - Lotnicy Rumia.

Rozgrywki ligi koszykówki w kategorii do 15 lat zbliżają się do końca. Do rozegrania zostało jeszcze sześć spotkań.

Wszystkie mecze rozegrał już zespół Dream Team wysoko wygrywając dwa ostatnie pojedynki. Porażki tego zespołu z Redą i Lotnikami przekreśliły szanse na zwycięstwo w lidze.

Zupełnie dobre mecze rozegrał Klan Urwisów, szkoda że tak późno zaczęli lepiej grać, bo mogliby włączyć się do walki o czołowe pozycje. W obecnej sytuacji w najlepszym przypadku zajmą szóste miejsce.

Najbardziej pracowicie ostatni dzień rozgrywek spędzi szkoła z Redy - musi

rozegrać trzy spotkania i aby wygrać ligę potrzebnej są trzy zwycięstwa.

Mecze decydujące o ostatecznym kształcie ligowej tabeli rozpoczną się 28 marca o godz. 9. Jako pierwszy rozegrany zostanie mecz SP 4 Reda-Klan Urwisów.

Tabela:

1. Dream Team	32 pkt.	18
2. Twój Start	31	17
3. Lotnicy	29	16
4. SP 4 Reda	28	15
5. Pędzące Biustonosze	24	16
6. Cieniasy	24	17
7. Klan Urwisów	21	16
8. Cichobłęgi	18	17

(K.B.)

Więcej informacji sportowych w każdy poniedziałek w dodatku do „Dziennika Bałtyckiego” - „Praca”.



Grają rumscy koszykarze

Fot. Przemek Stoppa

Okiem kibica

Po piłkarzach lekkoatleci

W marcu na stadiony wyszli piłkarze. Bardzo udanie zainaugurowali sezon gracze Orkana Rumia pokonując w IV rundzie Pucharu Polski FC Sopot. Od 22 marca zaczęli walkę o zajęcie jak najlepszych miejsc w klasie A, tak aby awansować do ligi okręgowej.

W marcu także starty na powietrzu zaczynają lekkoatleci. Z uwagą śledzić będziemy występy młodzieży reprezentującej Rumski Klub Sportowy „Anna P”. Kilka dobrych wyników w sezonie halowym oraz duże zaangażowanie na treningach jest obiecującą zapowiedzią przed sezonem letnim.

Marzec i częściowo kwiecień są dla lekkoatletów miesiącami, w których królują biegi przełajowe. Ponad dwudziestopięcioletnia grupa zawodników RKS „Anna P” wystartowała 22 marca w XXXIII Ogólnopolskich Biegach Przełajowych w Skórczu. Na początku kwietnia w Rumi odbędą się Mistrzostwa Makroregionu Pomorskiego w biegach

przełajowych w kategoriach młodzików i juniorów. Starty w zawodach lekkoatletycznych na stadionach zainaugurowane zostaną 30 kwietnia mityngiem otwarcia sezonu na stadionie SKLA w Sopocie. Nie zabraknie w nim z pewnością zawodników RKS „Anna P”.

Decyzją Gdańskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki powołano kadre wojewódzką młodzików. Znalazła się w niej piątka reprezentantów rumskiego klubu: Justyna Dawidowska, Marzena Grubba, Magda Sychowska, Arkadiusz Lubrycht i Łukasz Samson. Powołani oni zostali także na wiosenne zgrupowanie kadry w Pucku w dniu 13-19 kwietnia.

(K.B.)

Konkurs rozstrzygnięty

W kolejce po burmistrzowski fotel

Małgorzacie Ogłückiej z VIIc przyznano Grand Prix konkursu literackiego „Gdybym był burmistrzem” bowiem jej praca okazała się najlepsza nie tylko w najmłodszej kategorii wiekowej, ale wśród wszystkich zgłoszonych prac. Po konkursowe laury sięgnęła młodzież stale udzielająca się na szkolnym forum.

Na ogłoszony pod koniec ub.r. konkurs dla klas VI podstawowa-IV licealna napłynęło 38 prac, jednak dwie nie spełniały wymogów regulaminowych, gdyż wyszły spod pióra emeryta i pięcioklasisty. Jednak obu „nieregulaminowych” uczestników postanowiono uhonorować za inwencję.

Rozczarowali najstarsi

Konkurs winien nazywać się „Gdybym była burmistrzem”, bowiem 3/4 prac napisały dziewczyny. Najwięcej prac napłynęło w kategorii klas VI-VII, aż 17,12 napisali uczniowie klas VIII podstawowa-I licealna, chociaż w stylu i pomysłach okazali się mniej oryginalni od młodszych kolegów. Rozczarowali licealiści starsi, którzy „wydusili” ledwie 7 prac, mimo iż obiecywano im najwyższe nagrody. Przy

czym, poza 3 uhonorowanymi, reprezentowały niezbyt wysoki poziom merytoryczny, zaś polonistę jednego z licealistów, który ilością błędów ortograficznych przeraził jury, należałoby zwolnić. Z powyższych przyczyn jury postanowiło inaczej podzielić nagrody i w kategorii II i III nie przyznawać pierwszych nagród.

Ukryci pod godłami

Wszystkie prace były anonimowe, opatrzone godłem, personalia autora kryła dołączona koperta. Tu drobna uwaga dla uczniów - godło w konkursach literackich, nie oznacza kwiatków i rysuneków, a pseudonim autora. Każdy z 6 członków jury punktował prace od 1 do 6, zsumowane punkty wyłoniły zwycięzców. Komisja była mocno zaskoczona, kiedy otworzyła koperty, bowiem okazało się, iż nazwi-

ska laureatów są na ogół w mieście znane.

- Jest to kategoria młodzieży stale udzielającej się w różnych konkursach, przejawiającej sporą inicjatywę, nic dziwnego, że dobrze wypadli - uważa członek jury Barbara Wilembo-rek.

Burmistrz na emeryturze

Małgorzacie Ogłückiej z SP 9, godło Róg, przyznano Grand Prix, ponieważ jej praca wyróżniała się w kategorii I, zdaniem komisji najlepszej, i zgromadziła największą liczbę punktów ze wszystkich prac (mimo odjęcia 0,5 pkt przez niniejszego autora za nieznaczne przekroczenie objętości). Dwa pierwsze miejsca przypadły Żabie i Biedronce, czyli Marcie Perkowskiej z SP 6, za dość przewrotną pracę o problemach burmistrzowskiego urzędu, skutecznie zniechęcającą do starań o tę stanowisko i Aleksandrze Grzemskiej z SP 9, za pracę SF o emerytowaniu burmistrza wspominającym swoje dokonania w 2014 r.

Drugą nagrodę przyznano Agnieszce Konicz z SP 4, godło namalowana koni-czynka, a trzecią „Pączusio-wi” - Małgorzacie Braun z SP 9.

W II kategorii drugie miejsce zajęła Sylwia Danowska z SP 6, godło stylizowane SD, trzecie - Małgorzata Klawiter z „ósemki”, godło różowy znaczek, zaś dwa wyróżnienia przypadły Agnieszce Gruczy (I LO Wejherowo, znak Avis) i Ani Jarosiewicz z SP 7 (pieczętującej się stylizowanym wykrzyknikiem).

W kategorii najstarszej II miejsce zdobyła Katarzyna Staszewska z IX LO w Gdyni, mająca symbol słoneczka, która przedstawiła ciekawy rozwój miasta dzięki sieci holdingów. III nagrodę otrzymał Marcin Odarski z Technikum Kolejowego w Gdyni, godło Ryś, a wyróżnienie za wizję bliźniaczej planety Rumina (szkoda, że nie rozwiniętej, bo byłoby lepsze miejsce) przypadło Iwonie Braun z III LO w Gdyni, godło Stokrotka.

* * *

Uroczyste wręczenie nagród nastąpi 25 marca o godz. 10 w UM.

Rozmowy o sporcie

Cel - Puchar Europy

Rozmawiamy z Janem Holendrem - chodzącym gdyńskiej Floty

- Jak długo trenuje pan chód sportowy?

- W Rumi mieszkam 11 lat i trenuję chód sportowy we Flocie Gdynia już od 10 lat. Uprawiam tę dyscyplinę sportu piętnaście lat. Trenuję na dystansie 50 km, który z roku na rok jest dla mnie coraz lepszym dystansem i mam coraz lepsze wyniki. W ubiegłym roku uzyskałem swój rekord życiowy, który dał mi minimum na mistrzostwa świata. Niestety, ze względu na swój wiek, nie mogłem w tych mistrzostwach wystartować. Zamierzam jednak wystartować w Pucharze Europy i zdobyć oczywiście jak najlepszy rezultat.

- Ile czasu poświęca pan na treningi?

- Trenuję 15 razy w tygodniu - w niedziele raz dziennie, a w dni powszednie 3 razy dziennie.

- Pana największe marzenie to...

- Uzyskanie klasy mistrzowskiej i międzynarodowej oraz udział w mistrzostwach Europy.

- Kilka słów o sobie?



Jan Holender

Fot. Iwona Modzelewska

- Jestem żołnierzem zawodowym. Mam dom, dzieci i szczęście rodzinne. Samochód na razie nie jest mi potrzebny.

- Czy dzieci również zajmują się sportem?

- Mój 11-letni syn też interesuje się sportem. Ma najlepszy rezultat wśród dziesięciolatków na 3 km. 10-letnia córka na razie sportem się nie zajmuje. Natomiast żona będąc panną trenowała wioślarstwo. Poznaliśmy się właśnie na zgrupowaniu sportowców.

- Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:
Iwona Modzelewska

Bytów. Kaszubskie rodowody

Rodzina Styp-Rekowskich

W wydany niedawno „Nowym bedekerze kaszubskim” autorstwa Tadeusza Bolduana nie ma, niestety, hasła poświęconego rodzinie Styp-Rekowskich z dawnego powiatu bytowskiego. Należy żałować, że na kartach bedekera, który przede wszystkim, jak zgodnie twierdzą recenzenci, jest swoistym kompendium ruchu kaszubskiego, nie znalazło się miejsce dla choćby jednego przedstawiciela tego rodu.

Rekowscy wywodzą się z Rekowa opodal Bytowa. Tytuł szlachecki otrzymali wedle niemieckiego historyka, R. Cramera w roku 1607. Rodzinna legenda natomiast głosi, że czterech braci Rekowskich wzięło udział w wyprawie wiedeńskiej króla Jana III Sobieskiego (1683). Za dzielność i oddanie w walce z Turkami w bitwie na Kahlenbergu otrzymali szlachectwo, herby i swoje rodowe przydomki: Wantoch, Wrycz, Gynz i Styp. Ten ostatni przydomek wziął się stąd, że jeden z braci poległ podczas bitwy, a po jego pogrzebie wyprawiono wielką stypę. Inna

wersja tego podania głosi, że wypadki te miały miejsce za czasów króla Zygmunta III Wazy, a Rekowscy otrzymali tytuły szlacheckie za waleczność pod Cecorą (1620) i Chocimiem (1621).

Historia rodziny Styp-Rekowskich związana jest z Płotowem Małym, w którym osiedlili się w 1752 roku. Władysława Knosała, zmarła w ubiegłym roku. Ta zacna przedstawicielka rodu, w książce „Utrwalić pamięć” doliczyła się siedmiu pokoleń Styp-Rekowskich. Najmłodszym w prostej linii spadkobiercą rodowych tradycji jest Adam Styp-Re-



Jan Styp-Rekowski

Fot. Archiwum

kowski, urodzony w 1974 roku w Sopocie.

Styp-Rekowscy dali się poznać przede wszystkim jako niezmordowani agitatozy włączenia Kaszub zachodnich (lęborskie, człuchowskie i bytowskie) do II Rzeczypospolitej. Kiedy po podpisaniu Traktatu Wersalskiego ziemie te pozostały w Rzeszy niemieckiej, czynnie włączyli się w działalność Związku Polaków w Niemczech. Józef Styp-Rekowski, który przyjął

święcenia kapłańskie, objął nawet kierownictwo Związku Polskich Towarzystw Szkolnych na całą III Rzeszę.

W czasie II wojny światowej przyszło Styp-Rekowskiemu zapłacić wysoką cenę za ich zasługi dla polskości. Wielu zginęło w obozach koncentracyjnych, inni na froncie. Po wojnie w Płotowie pozostała jedynie Kaziemiera Styp-Rekowska, która zmarła w rodzinnej wsi w 1976 roku. Janowi Styp-Rekowskiemu, ojcu Kaziemierzy i wielkiemu działaczowi Związku Polaków w Niemczech, poświęcono jedną z ulic w Bytowie, a jego imię nosi Szkoła Podstawowa nr 3 w tym mieście.

Warto także dodać, że w XIX wieku niektórzy członkowie rodziny Styp-Rekowskich wyemigrowali do Kanady. Ich potomkowie mieszkają tam do dziś, mówią po kaszubsku i utrzymują żywe kontakty z naszym krajem.

Artur Jabłoński

Òstatnô droga

Òstatnô lëdzkô droga
chòc dlugò na mie czekała
chòdzëc mie pò se dała
ò wszëtczim co mie czekò sama ùmëslëła
òna nie je mierzonò métrama
leno tegò swiata grëchama
za zëcò przed lëdzama wszëtkò zatacëła

Òstatnô lëdzkô droga
chtërna zòdnégò czlowieka nie minie
chòcbë żil sto lat wiedno nią pùdze
jã lëdzóm sòm Jezës Christus zbùdowòł
i pierszi lëdzóm sòm przeturowòł
czedë w cërzniowi kòrunie i krwią zbroczony
z krziżã na pùklu szedł nią sòm òsamòtniony

Òstatnô lëdzkô droga
pełnò cërzni i gòrzcëcë
z bólã w sercu lżama i żòlotë
smòtnë sënë sã hùrmë
lëdztwa slòdë trëmë
z krutą kwiòtków w ręce
òdprowadzają dësze w swiat nieznóny.

Bolesław Jajdzewski

W Bożym polu

Modlą się po kaszubsku

W kościele parafialnym pw. Świętego Piotra i Pawła w Bożym polu Wielkim 1 marca została odprawiona msza święta w języku kaszubskim. Udział w niej wzięli parafianie oraz członkowie oddziału ZKP w Łęczycach i zespół kaszubski Lewino z Lęborka. Mszę odprawił i homilię w języku kaszubskim wygłosił ks. prałat Alfons Formela. Dzięki pięknym pieśniom wykonanym przez Lewino

liturgia przybrała szczególnie uroczysty charakter. Społeczność lokalna jest bardzo zainteresowana mszami w języku kaszubskim. Po mszy członkowie łączącego koła ZKP w Bożym polu Wielkim spotkali się przy kuchu i kawie, żeby omówić najbliższe poczynania społeczności zrzeszonej. W spotkaniu uczestniczył między innymi wiceprezes oddziału lęborskiego, Ryszard Wenta.

Maciej Kaliński

W księgarniach

Nowości książkowe

Ukazały się dwie ciekawe książki w języku kaszubskim. Pierwsza to „Felietón Pòsobnika Gùczowégò Maczka” wydana w związku z 75-leciem miasta Kartuz. Felietony, których autorem jest nieżyjący już Augustyn Klemens Hirs, drukowane były od 1991 do 1994 roku w „Gaze-

cie Kartuzkiej”. Wydawcą jest Oficyna Szos oraz Kartuski Oddział Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Drugą kaszubską pozycją są wznowione wiersze Stanisława Okonia z Wierchucina. Wydawcą jest Oficyna Czac wraz z Urzędem Gminy Krokowa. (EP)

W Wejherowie

Nordowa rada

W Domu Kaszubskim w Wejherowie obradowała 22 marca Rada Związku Oddziałów Północnych Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego. Sekretarz Rady, Bernard Hinz złożył sprawozdanie ze współpracy oddziałów w ramach związku za rok 1997. Przyjęto także wspólny kalendarz imprez ponadlokalnych na rok bieżący.

Jednym z istotnych zadań jest przeprowadzenie zwołanego już na maj sejmiku rybackiego. Trwają przygo-

towania do tych obrad. W świetle polityki morskiej, prowadzonej przez nasze państwo, szczególnie ostatnich protestów rybaków, sejmik zapowiada się niezwykle interesująco. Na miejsce spotkania rybaków wyznaczono Jastarnię.

Oddziały północne rozpoczęły już także przygotowania do kampanii sprawozdawczo-wyborczej na zjazd Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w grudniu 1998 roku oraz do wyborów samorządowych. (A.J.)

W Sierakowicach

Powstała izba regionalna

W Szkole Podstawowej w Sierakowicach od niedawna funkcjonuje izba regionalna. Tworzą ją przede wszystkim uczniowie szkoły. Odbędzie się to w ramach edukacji regionalnej, która przynosi coraz to więcej pozytywnych efektów. Poznawanie wartości małej ojczyzny szczególnie się nasiliło, odkąd dyrektorem sierakowickiej szkoły została Renata Mistrz. Większość eksponatów dawniej używana była w gospodarstwach domowych. Są również stare książki, m.in. przewodnik po Kaszubach z 1909 roku. Wszystko opisane jest w dwóch językach. Na jednej ze ścian widnieje napis zaczerpnięty z poematu Hieronima Derdowskiego „Nigdzie ju dzys na swiecie nie nalëzesz kątka gdzie bë pò nas Kaszëbach nie bëła pamiątka”.

Janton



Izba regionalna w Sierakowicach.

Fot. Jan Antonowicz

Kartuzy

Redosc bëła wiôlgô

75 lat miasta

Przódë bëło jinaczi

29 marca w Kartuzach odbędzie się podniosła uroczystość. Związana jest ona z 75. rocznicą uzyskania praw miejskich.

Uroczystości rozpoczną się o godzinie 10.15 zbiórką pocztów sztandarowych i Orkiestry OSP na rynku w Kartuzach. Po złożeniu kwiatów pod pomnikiem MB Królowej Korony Polskiej w kościele kolegiackim ksiądz biskup Jan Bernard Szлага odprawi mszę świętą.

Po mszy w galerii Refektarz nastąpi promocja monografii Dzieje Kartuz. Dalsze uroczystości odbędą się w sali konferencyjnej Urzę-

du Gminy. Między innymi będzie tam prezentacja nowego hejnału miasta, wręczenie honorowych medali jubileuszowych.

Przewidziane jest wystąpienie marszałka Sejmu, Macieja Płażyńskiego oraz wojewody Tomasza Sowińskiego. O godzinie 17 otwarta zostanie wystawa w Czytelni Biblioteki Publicznej „Kartuzy - miasto w dokumencie i ikonografii”.

Zbliżałe są Jastrë. W Wiôldzi Tidzén kòzdi mùsził sã ùmartwiał na pamiątkã Măci Pańszi. W Wiôldzi Czwiôrtk zaczął sã nòbòżénstwa w kòscele: zaniesienië Pana Jezësa do grobù i mòdlëtwë.

W Wiôldzi Piątk bëło kłaprowanie òd krziza do krziza, pò całim Lëzënie. Zwònów nie dało sã czëc, nawet w chëczach nicht nie spiewòł i nie gwizdòł za to kòzdi sã òbrócòł przë pòrządkach. W Wiôldzi Piątk

wëcygało sã panewczy

gròpë i misci, chtërne przez całi pòst bëłë schòwónë.

Nasze mëmci wëcygałë fòrmë na kùchë, jaczës czekawë zaprawë, biòłë măci - to jãz w nosach krăcëło. Më, knòpi, chòdzëlë kòle tegò i ni mòglë sobie nalezc mòłu. Czedë casto szło ju w fòrmë, kòzdi chătno skrobòł i lizòł resztë z misci. Szmakàło, że nie wiëm. Kòzdi bë nòmili włòzł w piec za tim. Ale mëmka z tatką pilowëlë.

W Wiôldzi Piątk

nie bëło wòlno nic jesc, le czòrną kawã i chlëb ze syropã, abò z cëkrã. Margarinë nie bëło, masła i szmòlcu téz nie dało. Më sã ni mòglë doczekac swiãt. W Wiôldzi Piątk niejedny szlë do Wejrowa na kalwariã stacje òdprawiac. Mòja cotka Paulina bëła pierwszò do tegò. Reno wësłã a pò pòlniu przësłã, jak nigdë nic, bez zòdnégò zmăczeniò. Ta przez całë swòjë zëcë chòdza pò tëch górach.

W Wiôlgã Sobòtã

zaczãło sã pòlenië ògnia na smătòrzu kòle kòscoła, swiăcenië krédë i wòdë ë rozmajitë ceremonie. Lëdze szlë do grobù Pańsżégò, klëkëlë i całowëlë krziz wëłożony na westrzód kòscoła. Tam téz sklòdelë òfiarë w dëtkach. Pò pòlniu jakbë ùlżëło w pòsce, më dostelë kăsk kùcha i përzinkã jedzeniò.

W Wielkanoc wczas reno kòzdi szedł do strëdżi, zebë sã fejn ùmëc rãce, gãbã i nodzi zdrojowã wòdã. Szło sã spòkòjno, bez òbzëraniò sã za se. Taczë ùmëcë

chroniło

òd chòrosców,

òdswiëżało człowieka i przënòszało szczescë. Pòtemù bëł czas jic na rezurekcjã. Lëdze jak mrówczy wësłë z chëczy i na szóstã bëłë ju w kòscele. Lëdzy bëło wiedno tak wiele, że jãz na smătòrzu stojëlë. Czedë ksădz z òrganistã zaczął spiewac i krzizã ùderzac w dwiërze kòscelnë, tej sã rozlëglë spiew, że jãz pò całi wsë òn szedł. Zwònë sã rozzwònilë, kòscòł sã jãz trząsł, wszëtcë spiewëlë „Christus Zmartwychwstan jest”. Kòzdi ze siebie wëdobiwòł wszëtkò,

co mù

na sercu czãżëło.

Redosc bëła wiôlgô ze zmartwëchwstaniégò.

Czej lëdzëska wësłë z kòscoła, tej jak rzëka sã rozësłë rozzòdòny. Pòrobilë sã grëpczi lëdzy, co rozpòwiòdelë a przë tim zażiwëlë mòcno tobakã. Chwòlëlë jã sobie, gòdelë ò tim i ò nym i róczielë jeden drëdzëgò do chëczy.

Pierszi dzëń

swiãt

bël dlò familie, w drëdżi zaczął sã òdwiedzëne.

Pòrenë, mòcno wczas zaczął sã dëgusë. Knòpi sã zbiérelë, przeważnië w pòrach, i szlë òd chëczy do chëczy dëgòwac dzëwczãta. Niewëdëgòwónë dzëwczã ni miało szczescò w zëńbie. Kòzdi gòspòdòrz ò to dbòł, zebë jégò còrczi bëłë wëdëgòwónë.

W nòdgròdã nie żałowòł jój, szpiëkù i kùcha. Dò gòdzëne szòstë dëgòwanië bëło zakùńczonë, bò tej lëdze szlë do kòscoła, a tej nie wëpòdało z ròzgama chòdzëc.

Sztefan Fikus

NORDA
Pismiono Kaszëbsczi Zemi

Dodatek kaszubski do „Dziennika Bałtyckiego”, 80-886 Gdańsk, ul. Targ Drzewny 3/7, tel. 301-20-27. Redaktor prowadzący: Eugeniusz Pryczkowski. Zespół: Artur Jabłoński, Kazimierz Klawiter.

REKLAMA

**dużo energii i ciepła
TERAZ BLIŻEJ CIEBIE**



ELBLĄG, ul. Mostowa 7
tel. (055) 232 66 57, fax (055) 232 77 71

**SPRZEDAŻ
węgla kamiennego**

NA SKŁADACH OPAŁU P.W. HALEX:

BISKUPIEC RESZELSKI, ul. Chrobrego 27/29, tel. 089/715 26 20
CHOJNICE, ul. Tucholska, tel. 090/388 733
DZIERZGOŃ, ul. Zawadzkiego, tel./fax 090/530 776
ELBLĄG, ul. Grunwaldzka, tel. 055/2333 222
FROMBORK, ul. Elbląska, tel. 055/243 75 00
GDYNIA PORT, ul. Węglowa, tel./fax 090/520 647
GOLUB-DOBRZYŃ, ul. PTTK 56, tel. 056/683 27 91
KĘTRZYN, ul. Limanowskiego 23, tel. 993, tel. 089/752 24 45
MIŁOMŁYN, ul. Polna, tel. 088/47 30 12
MRĄGOWO, ul. Kolejowa 4 B, tel. 089/741 69 36
OLEŚNO, (k. Gronowa Elbl.), tel. 055/234 97 91
PASŁĘK, ul. Dworcowa 9, tel./fax 090/544 078
PIENIĘŻNO, Ciepłownia „Stare Miasto”, tel. 055/243 61 73
SOPOT, Al. Niepodległości 639, tel. 058/551 01 22
SUSZ, ul. Piastowska 37, tel. 090/505 666
STAROGARD GD., ul. Kolejowa, tel./fax 090/520 504
SZCZECINEK, ul. Sikorskiego, tel. 0966/427 37
SŁUPSK, ul. Słoneczna 15 D, tel. 059/411 311
ŻNIN, ul. Składowa 9, tel. 0534/22 063

R-10722/B/488



interdoor®
INTERDREX PRODUCENT DRZWI WEWNĘTRZNYCH

**Drzwi
drewnopodobne**

● w kolorze dębu,
buku i mahoni

● produkowane
we wszystkich
wzorach,

● do biur,
mieszkań
i hoteli



SKLEPY FIRMOWE:

WEJHEROWO-ŚMIECHOWO
ul. Gdańska 123
tel. 672-56-84

GDYNIA ORŁOWO
Al. Zwycięstwa
(obok Banku Pocztowego)
tel. 624-87-92

Nasze rozmowy

Tu są korzenie którymi czerpię wodę

Rozmowa z aktorką, Danutą Stenką

Przed kilkoma tygodniami zakończył się serial „Boża podszewka”. Jego oglądalność była bardzo wysoka. Krytyka różnie oceniała dzieło wyreżyserowane przez Izabellę Cywińską. Wszyscy jednak zgodnie podkreślali, że najlepszą rolę odegrała Danuta Stenka. Znakomita polska aktorka pochodzi z Gowidlina pod Sierakowicami. Jest bardzo zapracowana. Ostatnio mogliśmy ją podziwiać w świetnym przedstawieniu przygotowanym z okazji 200. rocznicy urodzin Adama Mickiewicza. Dlatego rzadko odwiedza rodzinny dom. Podczas ostatniej wizyty przeprowadziliśmy z nią rozmowę.

- Tu spędziła pani najmlodsze lata, do których na pewno często się wraca. Jak je pani wspomina?

- W tej chwili patrzę na moją córkę i myślę sobie jak to zrobić, żeby ją móc wprowadzić w czas mojego dzieciństwa, w atmosferę wsi. To jest niesamowite. Wielokrotnie mówią mi ludzie, z którymi pracuję, jeżdżę po Polsce, że zazdroszczą mi tego miejsca, że jestem skądś, z konkretnej wsi, z jakiegoś konkretnego miejsca. Bo tutaj wszyscy się znają. To miejsce gdzie się zapuszcza korzenie.

- Są to Kaszuby, a wiadomo, że Kaszubi są bardzo zakorzenieni.

- Tak. W tej chwili przyjeżdżając tak rzadko w te strony, raz bądź dwa razy do roku i blakając się po Polsce i świecie, dostrzegam piękno tkwiące w tej krainie. Pamiętam z lat dziecięcych zachwyty na temat Kaszub ludzi przyjeżdżających z zewnątrz zwłaszcza z okolic Warszawy, bo tam jest strasznie płasko.

Zastanawiałam się na czym to piękno polega, przecież tutaj jest tak normalnie; jeziora, lasy i trawa jak wszędzie. A okazuje się, że nie. Jest to teren szczególnie, po prostu bajkowa kraina. W tej chwili tak to odbieram. Myślę, że moje spostrzeżenia są w miarę obiektywne, choć mam wielki sentyment do tych miejsc.

- Gdy pani jako dziecko chodziła tymi ścieżkami, to wszędzie rozbrzmiewała tu mowa kaszubska. Teraz nie jest inaczej. Zapewne tkwi ona jeszcze w uchu?

- Tak, oczywiście. Ale muszę przyznać, że mój przypa-

dek jest szczególny, gdy chodzi o kaszubski w mojej rodzinie. Właściwie, ja sama uczyłam się języka kaszubskiego. Oczywiście od dziecka rostałam w nim, rozumiałam go, ale ze mną nikt nie rozmawiał po kaszubsku. Nie wiem dlaczego tak się działo. Mój brat wyskakiwał na podwórko i rozmawiał z kolegami po kaszubsku, dziadka wołał na półni, a ojca na obiad. Operował dwoma językami jednocześnie. Natomiast do mnie koleżanki, babcia i rodzice mówili po polsku. I dopiero w siódmej klasie, kiedy na wychowaniu obywatelskim mieliśmy opowiedzieć legendę Gowidlina po kaszubsku, okazało się, że jestem jedną z dwu osób, które nie umiały mówić w tym języku. I nie wiem co się wtedy ze mną stało, bo był to okres, kiedy nie afiszowano się znajomością kaszubskiego. Postanowiłam nauczyć się mówić po kaszubsku. Największą barierą było pokonanie wstydu, bo byłam obserwowana. Wszyscy przysłuchiwali mi się jak mówiłam. Byłam świadoma tego, że robię dużo błędów, dlatego swoją naukę rozpoczęłam u babci. Z nią było najbezpieczniej. Dzisiaj bardzo sobie cenię znajomość języka. Wtedy została mi tylko siódma i ósma klasa, a potem internat w Kartuzach, gdzie raczej po kaszubsku się nie mówiło. Ciekawostką jest, że teraz my właściwie wyłącznie nie rozmawiamy w rodzinie po kaszubsku.

- Co było dalej po Liceum Ogólnokształcącym w Kartuzach?

- Z Kartuz poszłam do Gdańska, do studium aktorskiego przy „Teatrze Wybrzeże”. Wypuściło ono tylko pięć roczników. Potem cztery lata spędziłam w szczecińskim Teatrze Współczesnym, dwa i pół sezonu w Poznaniu za czasów Cywińskiej i Korina skąd w 1991 roku zaprosił mnie Maciej Prus do Warszawy.

- To właśnie w Poznaniu pojawił się kontakt z panią Cywińską, którego efektem była gra jednej z głównych ról w „Bożej Podszewce”. To była chyba pani życiowa rola?

- Tak, traktuję to jako kawał wspaniałej roboty. Nie mówię o efektach, bo te odbierane są różnie, ale mówię o podejściu do roli. Była to ciężka i uczciwa praca. Bardzo sobie ją cenię. Rozmiar roli był olbrzymi i po raz pierwszy w życiu przekroczyłam granicę swojego wieku. Jest to piękny kawał mojego życia.

- Myślę, że konsekwencja, która cechuje Kaszubów, pomaga pani w życiu i w pracy?



Danuta Stenka z pięcioletnią córeczką, która już za kilka miesięcy przestanie być jedynaczką.

Fot. Eugeniusz Pryczkowski

- Chyba tak. Staram się być konsekwentna, może bardziej perfekcyjna. Nawet wymyślono na planie filmowym „Bożej podszewki” hasło „wirus Stenki”. Jest to dążenie do perfekcji, które utrudniało życie wszystkim. W każdym dublu znajdowałam dziurę. Zawsze coś chciałam poprawić.

- Mimo że mieszka pani w Warszawie kaszubszczyzna żyje w pani domu. Córką sporo wie o ziemi rodzinnej mamy i nawet śpiewa kaszubskie piosenki?

- Moja córka zna dwie piosenki kaszubskie. Oczywiście nasze „Kaszubskie Nuty” - to podstawa i piosenkę, którą zdawałam do mojego studium aktorskiego „Owieczni chodzą, zwónci brząkają”. Obecnie uczymy się trzeciej. Widzę, że chętnie się uczy i wydaje mi się, że ma talent, bo jak słyszę jej wymowę to mam wrażenie jakby to było dziecięctwo, które rośnie z kaszubskim tu na miejscu.

- Mąż nie mówi po kaszubsku?

- Nie. Pamiętam pierwsze zderzenie męża z tym językiem. Zostaliśmy zaproszeni na wesele mojego kolegi z Gowidlina. Stał nagle w gronie moich kolegów ze szkoły podstawowej, którzy zaczęli rozmawiać wyłącznie po kaszubsku.

Oczywiście to był test na nim. Po jakichś dwóch minutach powiedział: „Przepra-

szam, coś mówicie, o mnie, do mnie, a ja nic nie rozumiem?” Ale teraz rozumie już wszystko, choć na mówienie już raczej za późno.

- Związek z Kaszubami będzie istniał zawsze. Czy planuje pani powtórnie związać się z tą ziemią na stałe?

- Zastanawiam się czasami, jak to zrobić, żeby mieć tutaj stałe miejsce, do którego w każdej chwili można wrócić. Zawsze powtarzam, że moje korzenie, którymi czerpię wodę tkwią tu, a tam po drodze zapuszczam korzonki, bo muszę, bo tam mieszkam. I tak chyba zostanie.

E.P. Widzec też, że i jasek mdze dozórny w pani chęściach.

D.S. Mie je zół naszégò jasek kaszëbsczégò, że mólë dzecë nie są gò uczoné. Óne gòdają pò pòlskù, ale to nie je pròwdzëwì pòlszczi, taczégò mògą sã nauczëc w szkòlë. A zół tegò, że òni pròwdzëwégò kaszëbsczégò nie rozmieją.

- To je pròwda równak, że to sã nòbarzi doceniwò, czej je sã dalek. Tej to je dokładnie widzec, doch jo?

- Jo. Jò sã bòjã, że kaszëbszczi ùmrze. Że òstónie gdzes tam zapisóny w ksążkach i nie bądze lédzy, co nim bądą gòdelë.

Rozmawiał:

Eugeniusz Pryczkowski

RAFSTAL
PRZEDSIĘBIORSTWO
HANDLOWO-USŁUGOWE
GDAŃSK, UL. UCZNIOWSKA 50,
TEL. 342-76-47/48

**WYROBY
HUTNICZE**

PO CENACH
KONKURENCYJNYCH
OFERUJEMY

- BLACHY CIENKIE TRÓCZNE
- BLACHY GRUBE
W TYM OKRĘTOWE
- KSZTAŁTOWNIKI I PROFILE
ZAMKNIĘTE
- RURY
- STAL JAKOŚCIOWĄ
ORAZ STYROPIAN

UWAGA:
FAKTORING-
TERMINY PŁATNOŚCI
NAWET DO 60 DNI
R-10691/A/945

W KAŻDĄ ŚRODĘ

auto-moto
Gratka

dodatek tygodniowy Dziennik Bałtycki

W KAŻDY PONIEDZIAŁEK

Sport
z Dziennikiem

dodatek tygodniowy Dziennik Bałtycki

GERPOL
GERPOL GmbH, Spółka z o.o.
POLAND 75-840 KOSZALIN
Oddział STARA KISZEWA
UL. KOŚCIERSKA 41
tel./fax (058) 687-63-60

KUHN Rolniku !!! RAUCH

Przyjdź Zobacz Kup
nowe i używane maszyny z importu

- Kombajny zbożowe
- prasy kostkujące
- sieczkarnie samobieżne
- siewniki zbożowe
- pługi
- ciągniki MTZ ZOTOR
- pozostałe maszyny
- wyposażenie chlewni

HYDRO **JOHN DEERE**

ÖVERUM **VÄDERSTAD**

płatne gotówkowo i na raty
czynne 8.00 - 16.00

**PRZEDSIĘBIORSTWO
BUDOWLANE
„MARGO”**

DZIĘKUJE WSZYSTKIM ZA
WYPEŁNIENIE ANKIETY.
W DRODZE LOSOWANIA
WYŁONIONO ZWYCIĘZCÓW,
KTÓRZY OTRZYMUJĄ albumy
książkowe o Kaszubach.

LISTA NAGRODZONYCH:

1. Czesław Klapczyński
2. Andrzej Zieliński
3. Ewa Matwijczuk
4. Adam Zabrocki
5. Marek Gergak
6. Andrzej Latosiewicz
7. Robert Kamrowski
8. Stanisław Lipski
9. Bożena Niemczuk
10. Lucyna Jakusz

Nagrody zostaną przesłane pocztą.

Wędrowki po Kaszubach

Okolice Świecina

Na północno-zachodnim skraju Puszczy Darżlubskiej leży wieś Świecino. Ta niewielka osada miała swoje przysłowiowe „pięć minut” w wielkiej historii. W 1462 roku Piotr Dunin rozgromił pod Świecinem wojska krzyżackie. Być może w zwycięstwie pomógł mu czarodziejski urok tej okolicy - przecież niedaleko od miejsca bitwy znajdują się dwa głazy naznaczone mocą boską i diabelską.

By dotrzeć do miejsca, w którym znajdują się owe magiczne głazy, trzeba odszukać pieszy szlak turystyczny z Pucka do Żarnowca znakowany czarnym kolorem. Można tam również dotrzeć szosą od strony wsi Świecino i Połchówko. Głazy znajdziemy kilometr od przysiółka Czechy.

Bardziej znany jest kamień nazywany Bożą lub

Anielską stopką,

który usytuowany jest między trzema kopczykami granicznymi wyznaczającymi majątki właścicieli Kłanina, Świecina i polami chłopskimi. Na porośniętym mchem glazie widoczne są dwa znaki - odcisk stopy i laski anioła. Jak mówi legenda, pokłóciło się w tym miejscu dwóch braci. Anioł, który miał ich pogodzić, nie był w stanie wypełnić swojej misji. Ogarnęła go wielka złość, tupnął nogą, a bracia padli trupem.

Trzysta metrów na południowy-wschód od Bożej stopki leży drugi, znacznie większy głaz narzutowy. Jego obwód wynosi 12,5 m, długość 5 m, szerokość 3,5 m, a wysokość 1,8 m. Ten

Diabelski kamień

ze zrozumiałych względów nie cieszy się szacunkiem miejscowych Kaszubów, którzy wolą go omijać z daleka. Jest to również głaz graniczny oddzielający niegdyś posiadłości bogatych gburów z Połchówka i Czechów.

To niedaleko tego właśnie miejsca rozegrała się w XV wieku największa na

Kaszubach bitwa wojsk polskich i krzyżackich. Przy Bożej stopce obozowali zaciężni króla Kazimierza Jagiellończyka, zaś Krzyżacy mieli rzekomo stacjonować opodal obecnej szkoły, gdzie do dziś mały placzyk z trzech stron otoczony jest zachowanym wyraźnie wałem ziemnym.

Wszystko zaczęło się w nocy z 13 na 14 kwietnia 1460 roku. Dowódca krzyżacki Frytz von Raweneck zajął Puck. Stacjonująca tam wówczas szwedzka załoga

poddawa się bez walki,

a król-wygnaniec Karol Knutson, który rezydował w Pucku od 1456 roku, uciekł z miasta. Raweneck był jednym z najzdolniejszych żołnierzy w służbie wielkiego mistrza Bernarda Szumborskiego. Nie można mu było zatem przeciwstawić byle kogo. Król Kazimierz Jagiellończyk wysłał zatem pod Puck burgrabiego krakowskiego i hetmana polskiego, Piotra Dunina z 2000 zaciężnych. Fritz von Raweneck miał znaczną przewagę, dysponował bowiem oddziałami w sile 2700 żołnierzy. Dunin prowadził zatem wojnę podjazdową unikając bezpośredniego starcia w polu. Ale 16 września 1462 roku Krzyżacy otoczyli polskie wojska w lasach koło Świecina, które należało wówczas do cysterek żarnowieckich. Do bitwy doszło 17 września, a po wielogodzinnej mordczej walce lepszy okazał



Ten Diabelski Kamień ze zrozumiałych względów nie cieszy się szacunkiem miejscowych Kaszubów.

Fot. ze zbiorów Ryszarda Hinza

się Piotr Dunin. Fritz von Raweneck poległ pod Świecinem i pochowany został w podziemiach kościoła w Żarnowcu. Po dziś dzień istnieje jego stara, starta płyta nagrobna w głównej nawie świątyni. To zwycięstwo miało

ogromne znaczenie moralne

dla wojsk walczących po stronie polskiego króla. Po raz pierwszy w historii wojny trzynastoletniej udało się pokonać krzyżackie oddziały w otwartej bitwie. Tamte wydarzenia upamiętnia usytuowany opodal świecińskiej szosy kamienny pomnik, który stanął w tym miejscu w 500-lecie zwycię-

stwa Piotra Dunina, we wrześniu 1962 roku.

Okolice Świecina są niezwykle atrakcyjne krajobrazowo. W pobliżu rozlewa się niewielkie, opisywane w legendach Jezioro Dobre oraz jeszcze mniejsze i posiadające moc leczniczą Jezioro Witalecz nazywane też Rogoźnicą. Od wsi w kierunku zachodnim rozciąga się malowniczy „wawóz”, w którym zginąć miało wielu uciekających Krzyżaków, a dalej bierze swój początek rzeczka Czarna Wda. Jej wody napędzały niegdyś wiele młynów. Do najpiękniejszych i najlepiej zachowanych należą te w osadzie Trzy Młyny na północ od Świecina.

Artur Jabłoński

W Rumi

Spotkania
zrzeszeńców

Tradycyjnie już na kolejnym walnym zebraniu Oddziału Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego w Rumi gościem miejscowych zrzeszeńców był kaszubski twórca. 17 marca swoimi dokonaniem i życiową drogą dzielił się w dworku Pod Lipami Marian Selin, poeta z Jastarni.

Selin przypominał licznie zgromadzonym słuchaczom lata pięćdziesiąte, a zatem początek swej twórczej drogi. Mówił o represjach wobec Kaszubów i postrzeganiu przez ówczesne władze naszej kultury jako „cepeliońskiego skansenu”. Chcąc coś dla kaszubszczyzny zrobić można było jedynie powołać ludowy zespół. Tak też się stało w Jastarni. Za sprawą pewnej warszawianki zakochanej w folklorze powstał tam zespół pieśni i tańca. Ale zaraz zaczęły się kłopoty z repertuarem. Nikt wówczas ani myślał o kaszubskich wydawnictwach. Selin postanowił zatem zbier-

ać ludowe pieśni i sam je pisać: - Tę doch jes stąd, tę jes Kaszëba. Wéz doch co dlô ti kaszëbiznë zrób! - pomyślałem i zacząłem tworzyć moje pierwsze piosenki - mówił Marian Selin. Z zebranego materiału powstało widowisko „Broduzë”.

Poeta zaapelował do swoich słuchaczy, by kupowali i czytali nasze rodzime książki. - Literatura by żyć, musi mieć odbiorcę, a przecież literatura kaszubska to jest nasze przetrwanie - argumentował. Na zakończenie blisko godzinnego spotkania Marian Selin śpiewał napisane przez siebie rybackie piosenki. (jaż)

Czytelnicy piszą

Egzaminy
po kaszubsku

W Nordzie nr 47/136 z dnia 19 grudnia 1997 roku zamieszczono wzmiankę zatytułowaną: „Magisterium po kaszubsku”. Była to informacja na temat obrony pracy magisterskiej na Uniwersytecie Gdańskim, która odbyła się częściowo w języku kaszubskim. Tytuł pracy brzmiał „Edukacja regionalna szansą na zachowanie języka i tożsamości Kaszubów”, a jej autorką była p. Elżbieta Pryczkowska.

Ponieważ jestem Kaszubką, z wielką satysfakcją i dumą odebrałam tę informację. Bardzo cenię moją Małą Ojczyznę - Kaszuby, szczególnie od ostatnich 8-9 lat, kiedy to wyjechałam w głąb Pomorza tam, gdzie nie dociera Telewizja Gdańsk ani Radio Gdańsk, by można było obejrzeć - wysłuchać programów - audycji kaszubskich bądź o Kaszubach.

Tutaj, w głębi Pomorza, kończyłam zaocznie Liceum Ogólnokształcące, zdawa-

łam też zaocznie w maju 1994 roku maturę. Tak się złożyło, że na ustnym egzaminie maturalnym z języka rosyjskiego, jedno z wylosowanych pytań dotyczyło korespondencji. Gdy na pytanie: Do kogo piszę listy? - odpowiedziałam, że najczęściej do rodziców mieszkających na Kaszubach, nauczycielka - wiedząca, że jestem Kaszubką - poleciła mi opowiedzieć o mojej rodzinnej miejscowości po... kaszubsku! Bardzo zaskoczona opowiedziałam o pięknie tego regionu, nie skrywając żywych uczuć (mówiłam po kaszubsku, a potem po rosyjsku, gdyż Komisja Egzaminacyjna nie rozumiała kaszubskiej mowy - był to w końcu egzamin z języka rosyjskiego). [...]

Dobrze, że są tacy ludzie, również nie-Kaszubi, doceniający wartości i dziedzictwo kulturowe Małych Ojczyzn, oraz nie raniące uczuć ludzi do nich przynależących.

Krystyna Pettke

W Brusach

Szansa na indeks

W tym roku finał corocznego Konkursu Wiedzy o Pomorzu odbędzie się 4 kwietnia br. w Kaszubskim Liceum Ogólnokształcącym w Brusach. Dziesięciu najlepszych wyłoni test ze znajomości historii, geografii,

literatury oraz języka rejonu kaszubskiego i Pomorza. Zwycięzca w nagrodę otrzyma indeks na Wydział Geografii UG lub zwolnienie z egzaminu na Wydział Filologiczno-Historyczny UG. (9)

W Ameryce Północnej

Nowy numer
kaszubskiego kwartalnika

Pierwszy numer z 1998 r. (Newsletter of the Kashubian Assoziation of North America) otwiera artykuł S. Mask Connolly o występach zespołu Kaszuby z Kartuz w Kanadzie.

Ten zasłużony zespół dał występy w Toronto, Killaloe, Wilnie i Barry's Bay. L. Visutskie przypominała opis kaszubskiego stroju. Kolejny artykuł odnosi się do Kanadyjskiego Dnia. Dziękczynienia obchodzonego w holi kościoła św.

Kazimierza w Round Lake Center 12 października 1997 r. Na str. 7 dano wycinek mapy z atlasu L. Mullerowej z 1984 r. (Roman Catholic Parishes in the Polish Peoples Republic in 1984) od Brus do Nakła nad Notecią. Jack Kashubeck (s.8-9) prezentuje swoje dokonania

z kaszubskiej poezji (The song of Kashubia). Ze słownika K. Rymuta (Słownik nazwisk współcześnie w Polsce używanych) wzięto pod uwagę nazwisko Rekowski, które w Polsce występuje w liczbie 2312, w tym w woj. gdańskim 970, śląskim 308 i bydgoskim 528. Ostatnia dwunasta strona przedstawia wykaz osób z Ameryki, które poszukują swoich przodków na pomorskich Kaszubach, a wśród nich Machut,

Majkowski, Labuda, Damaszk, Sikora, Kalas, Żmuda, Kryzel.

Na ostatniej stronie na dole figuruje motto „Nigdë do zgubë nie przindą Kaszëbë”. Pismo wprawdzie nie osiągnęło wyższych lotów, o co można by mieć pretensje do pomorskich Kaszubów. Ukazuje się jednak w Ameryce Północnej, gdzie wiele trudniej znajdować im kaszubską tożsamość.

Władysław Szulist



TAK

- tani
- nowoczesny
- ciepły
- ekologiczny
- cichy
- praktyczny

NIE

- nie mam pojęcia!

POROTHERM®

nowa generacja cegieł



- ☐ monolityczna ściana zewnętrzna
 - ☐ szybszy czas budowy
 - ☐ 30% mniejsze koszty budowy
 - ☐ gwarancja bezpieczeństwa
 - ☐ mniejsze zużycie zaprawy
 - ☐ spełnione wszystkie normy budowlane
 - ☐ współczynnik przenikania ciepła $k=0,31$ do $k=0,42$
- 84-300 Lębork ul. Łączna 2 tel. (059) 623 611 fax (059) 623 679 Biuro sprzedaży tel. (059) 623 669 fax (059) 628 988

OGŁOSZENIE

Zarząd Miasta Rumia ogłasza przetarg nieograniczony na najem lokalu użytkowego znajdującego się w budynku przy ul. Sobieskiego 3 w Rumie na działalność handlowo-usługowo-biurową.

Powierzchnia podstawowa pomniejszona wynosi 31,70 m², powierzchnia pomocnicza - 8,51 m². Cena wywoławcza wynosi 7 zł za 1 m² powierzchni podstawowej oraz 50% ww. stawki za 1 m² powierzchni pomocniczej. Do ceny doliczony zostanie podatek VAT.

Umowa zostanie zawarta na okres 3 lat.

Oferty pisemne w zaklepanych kopertach, oznaczonych „Najem lokalu - Sobieskiego 3”, należy składać w sekretariacie Urzędu Miasta Rumia p. 204 do dnia 7 kwietnia 1998 r. do godz. 11.00.

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 500 zł w kasie Urzędu Miasta Rumia.

Przed złożeniem oferty, oferent zobowiązany jest zapoznać się z regulaminem przetargów i projektem umowy, które są do wglądu w Wydziale Polityki Gospodarczej, Mieszkaniowej i Ochrony Środowiska, pok. 213.

Oferta winna zawierać imię i nazwisko oferenta (bądź nazwę firmy), datę sporządzenia oferty, oświadczenie o zapoznaniu się z regulaminem i warunkami przetargu i przyjęciu tych warunków bez zastrzeżeń, oferowaną cenę, dowód wpłacenia wadium, oświadczenie o przyjęciu warunków określonych w projekcie umowy oraz oświadczenie na jaką działalność lokal zostanie przeznaczony.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 7 kwietnia 1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta, p. 203.

S-5671A/885

SKLEP MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

SPECHTM M. SPECHT Rumia

ul. Towarowa 2 tel. 671-18-64

tel. 671-56-40

plyty gipsowe

RYNNY I RURY PCV

cement biały, wena mineralna, gotowe zaprawy budowlane - TYSAND

kleje do glazury, styropian kształtki kanalizacyjne PCV

załadunek gratis, sprzedaż detaliczna i hurtowa

sklep czynny 7⁰⁰-17⁰⁰

we wszystkie soboty 8⁰⁰-13⁰⁰

OKNA I DRZWI

PCV, DREWNIANE, ALUMINIOWE

DRZWI GARAŻOWE

SPRZEDAŻ I MONTAŻ CENY PRODUCENTA

PROMOCYJNA SPRZEDAŻ TYPOWYCH OKIEN WERU

LEMAR RUMIA, ul. Sobieskiego 19 tel./fax 671-44-40

OSTATNIA POSŁUGA

Rok założenia 1991

BIURO

Rumia, ul. Wybickiego 20

codziennie 8.00-16.00, sobota 8.00-13.00

tel/fax: (058) 71-23-33, tel. 0-90-50-12-85

CZYNNIE CAŁĄ DOBĘ

Dysponujemy możliwością przechowania osoby zmarłej w domu do dnia pogrzebu, bez względu na temperaturę otoczenia (klimatyzowana leżanka)

Polecamy:

- pełny zakres usług pogrzebowych w KRAJU i EUROPIE
- SPRZEDAŻ: trumny, wieńce i wiązanki
- KREMACJA
- ZAWIERANIE UMÓW ZA ŻYCIA
- BEZPROCENTOWE KREDYTOWANIE POGRZEBU
- MECHANICZNE OPUSZCZANIE TRUMNY DO GROBU

CAŁODOBOWY ODBIOR ZMARŁYCH

SAT-VISION

- montaż anten satelitarnych
- telewizja przemysłowa
- naprawy

RUMIA, ul. Akacjowa 8 tel. kom. 0-601 655-232 tel./fax 671-02-32

TAXI RUMIA

6710-005

- czynne całą dobę
- dojazd bezpłatny
- 40% taniej

PRACA

ZATRUDNIENIE

MURARZA-TYNKARZA oraz pomocnika zatrudnić, tel. 686-49-78

OSOBY ZAINTERESOWANE pracą chałupniczą przy produkcji parawanów proszę pisać załączając znaczki za 3,00 zł na odpowiedź. Firma Handlowo-Informacyjna PAR skr. 335-35-959 Rzeszów 2

POSZUKUJEMY PRACOWNIKÓW domowych do sprawdzenia pracy chałupniczej. Średnia zarobki wynosi 7.000. Gwarantujemy atrakcyjne nagrody. Zbyt i zaopatrzenie gwarantowane. Pakiet szkoleniowy po otrzymaniu znaczka za 6.50. "Xarexum" box 5/53 73-234 Łasko

PRACOWNIKOWIA do prac remontowo-budowlanych, tel. 341 77 50

PRZYJMIĘ uczenie na 1 rok nauki w zawołaniu sprzedawcy, tel. 671 04 32

RENCESTO, do lekkich prac porządkowych oraz stróżowania w godzinach nocnych na terenie gminy Puck, tel. 0-90-540-959

RENCESTO, do lekkich prac porządkowych oraz stróżowania w godzinach nocnych na terenie gminy Puck, tel. 0-90-540-959

WSO SZPŁN prowadzi nabór sepiów pilki nożnej, tel. 059/611 585 po 17.00

ZATRUDNIĘ MISTRZA masażu, tel. 676-85-66 lub 676-87-74

ZATRUDNIĘ uczienną w zawołaniu stożar, Kartuzi ul. Sędzińskiego 13, 681-10-57

SZUKAM PRACY

KIEROWCA B.C.E. świadectwo kwalifikacji, glazurnik, posadzacz, tel. 676-69-17

KIEROWCA z samochodem osobowym lub dostawczym, tel. 059/612 866

KOMPUTEROWE przepisywanie prac dyktando, humanistycznych, tel. 671 15 93 po 17.00

KOREPETYCJE z języka polskiego, tania, wypocząć także mat. pomocnicze, tel. 673 26 47

PIELĘGNARKA zapiekuje się dziećmi, pon.-pt. 250 zł, tel. 671 17 07

POSZUKUJĘ pracy na kochalno-ladownie oraz Jęz. wywrotka, 8 ton, tel. 0 90 540-132

PRZYJMIĘ każdą pracę stałą na 1/2 etatu lub cały etat, tel. 671 89 37

SZUKAM poważnej pracy chałupniczej, oprócz szycia, tel. 671 18 39

TECHNIK ekonomista, studia zaoczne, angielski, komputer, poszukuje pracy biurowej, tel. 671 23 64

TECHNIK elektronik, 21 lat, angielski, prawo jazdy, komputer, poszukuje pracy, tel. 671 14 13

MOTORYZACJA

SPRZEDAŻ

CIĄGNIK C-360, Rywałd 7 B, kolo Starogardu

CIĄGNIK SIODŁOWY Mercedes 16-22, 1986, 42.000, 0-602-32-17-47, (0-69)162-96-74

FIAT 126p, 79 r., tel. 684 24 88 lub po 16.00 684 21 06

FIAT Cinqcento 900, raty w Autok, 18 rat, ok. 6000 zł, tel. 673-88-17

FORD Escort 1.6 16V DOHC, 18 tys. km, 94 r., tel. 673 11 29

FORD Isotria, 4 lat, 4,5 t, tel. 059/612 710

FORD Transit, 91 r., ciężarowo-osobowy, oszklony, krótki, podwyższony, tel. 059/624 258 po 21.00

FORD Transit 2000, 1979, cena 3.300, sprzedam, tel. 687-47-39

MERCEDES 207 D, 78 r., bagażowy, tel. 0602 38 31 95

MITSUBISHI L-300, 1996, 2,5 d, duży, wysoki, (0-69)162-96-74

NISSAN Bluebird, 2.0 diesel, 85 r., 4-drzwiowy, bezwypadkowy, nie składak, 8900 zł, Przywidz, ul. Spacerowa 10

NYSIA, 85 r., stan dobry, cena 1500 zł, tel. 059/628 168 od 7-15.00

OPEL ASTRA 1.4, 1996, 27.500, (0-69)188-48-92

OPEL OMEGA B, combi, 1994, 2.0, 16 V, sprzedam, (0-69)162-57-39

PEUGEOT 205, 1.4 XS, XII/90, stan bardzo dobry, bogato wyposażony, garażowany, i wieszaki, tel. 0-532/281-66

PEUGEOT 306, 1.9 T D, 1994, pełne wyposażenie, (0-69)162-23-69 od 7.00-15.00, (0-69)162-23-69 od 16.00

POLONEZ, 93 r., inst. gazowa, sprawy, zadany, tania, tel. Puck 673 26 77

POLONEZ 1500, inst. gazowa, zadany, 10 800 zł, 93 r., tel. 673-26-77

POLONEZ Caro GLE, 94 r., benz./gaz, tel. 671 33 05

RATY Autok, Fiat Cinqcento 900, 18 rat, ok. 6000 zł, tel. 673 88 17

ROVER Maestro, 90 r., 1.3, 5 drzwi, bezwypadkowy, tel. 671 11 000 z, tel. 059/612 153

SAMOCHÓD osobowy Talbot Horizon, 82 r., 1.6 benz., 5 drzwi, cena 2500 zł, tel. 059/612 882

SPRZEDAŻ samochodzik TOS01, rozmiar waga i nowocześnie RCW3, tania, Teresa Stefanowska, zam. Czarnówko 33, gmina Nowa Wieś Lęborska

SUZUKI Chopper 250 cm, czarny, aluminiowe felgi, 5-biegowy, tel. 671 01 70

VW Golf, 179 r., 5000 zł (do uzgodnienia), stan do, lub zamiana na Fiat 126p, o podobnej wartości, tel. 059/631 272

VW Passat kombi GT 2.0, 91 r., tel. Puck 673 26 30

VW Passat kombi GT 2.0, 91 r., tel. 673-26-30

ZUK, 81 r., skrzyniowy, stan bdb., 2500 zł, tel. 664 73 61 od 8-16.00

ZUK, 84 r., cena 800 zł, tel. 090 52 64 30

OPEL Kadet 1300, 5 drzwi, bezwypadkowy, cena 11 000 zł, tel. 059/612 153

ABSOLUTNIE KĄDZY powypadkowy kupię, 0-602-726-296

ABSOLUTNIE KĄDZY powypadkowy kupię, 0-602-726-296

INNE

AUTO-Glass PHU-szyby samochodowe - sprzedaż - montaż, Kościerzyna, Klaszorna 19, tel. 686-33-92

NAPRAWA stacji i zamków samochodowych, dorabianie kluczy wszystkich typów, także z immobiliserem. Awaryjne otwieranie samochodów. Starogard Gdański Sikorskiego 3, tel. (069)16-237-25, 0602-688-508

TRANSPORT - przeprowadzki, tel. 0-602-155-634

NIERUCHOMOŚCI I LOKALE

SPRZEDAŻ

BOBOWO kolo Starogardu, dom 270 m kw, działka 2135 m kw, cena 99.000, 0-602-36-22-50

DZIAŁKA budowlana, tel. 686 24 14 po 18.00

DZIAŁKA budowlano-rolnicza, 32 ar, własność hipoteczna, tel. 059/611 787 po 16.00

DZIAŁKA położona nad lasem, jezioro, cena do uzgodnienia, 84-106 Domatowo 21

DZIAŁKI budowlane, 1000 m kw, Puck ul. Kolejowa 11, tel. 0602 15 30 20

KOLINCE kolo Starogardu, duży dom sprzedam, (0-69)16-229-61

LEBORK, pawilon handlowy (sklep + kawiarnia), pow. 112 m kw., tel. 059/627 099

LNIKA kolo Żukowa - działka budowlana 1000-1100 m kw, cena 12 zł za m kw, tel. 681-79-76

MIESZKANIE, 48 m kw., w bloku, II p., cena 1250 zł/m kw., tel. 059/623 466

MOSTY k. Lęborka, działka budowlana, nie uzbudowana, tel. 059/621 781 po 17.00

OSOWO Leśna, duży działki budowlano-rekreacyjne, (0-69)162-93-91

PAWILON handlowy, 30 m kw., - Gdynia Pucki Cisowicki, ul. Chabrowa, tel. 625 16 77 wczoraj

PUCK, działki bud., 1000 m kw., Puck, Kolejowa 11, tel. 0 602 15-30-20

PUCK, sprzedam 32 m kw. + działka, 54 000 zł do uzgodnienia, tel. 673 37 72

REKOWO, trasa Reda - Puck, 4 pokoje, 79 m kw., działka ogrodnicza, 90 000 zł, tel. 673 22 82

SPRZEDAŻ działka, 100 m kw., rolniczo-ogrodnicza w Rumie, 6 USD/m kw., tel. 671 11 68

SPRZEDAŻ działki budowlanej 931 m kw lub 1520 m, woda na działce. Wielki Kłęcz, ul. Kościelna 30

SPRZEDAŻ działki ogrodniczej, 40 m kw., uzbudowana, dom, Rumia, tel. 671 38 08

STAROGARD sprzedam kawalerkę 30 m kw z balkonem, (0-69)16-127-64

SWARZYNO, działka budowlana, 785 m kw., 9 zł/m kw., tel. 673 34 28

ZELISTRZEWU UL. Włostowa, sprzedam działkę budowlaną, powierzchnia 700 m kw, atrakcyjne położenie, cena do uzgodnienia, 672-35-16 Wejherowo

DOM wolno stojący, z ogrodem, 84-300 Lębork, ul. Ogrodowa 4

GARAŻ, przy ul. Wojska Polskiego, światło, kanał, 9000 zł, tel. 059/622 756

LEBORK, 3-pokojowy, przy ul. Armii Krajowej, tel. 059/623 024

LEBORK, mieszkanie własnościowe, 90 m kw., stare budownictwo, 650 zł/m kw., tel. 059/622 756

KUPIĘ

DOMEK parterowy, bliźniak, szeregowy, inny typ, tylko Puck, pinie, tel. 0 602 692-862

DOMEK parterowy, bliźniak, szeregowy, inny typ, tylko Puck, pinie, tel. 0602 692 862

DZIAŁKA uzbudowana, w Lęborku, Mostach, lub Nowej Wsi Lęborskiej, tel. 059/620 514

ELBLĄG, KWIŹYŃ, Grudziądz, Starogard Gdański, Szum, Malbork, Tczew, Kartuzi, Lębork - działki powyżej 3000 m kw, lokale do 2000 m kw, pod market wielofunkcyjne, poszukuje Kancelaria Prawnicza Jerzy Simek, 0-58/620-53-04

LEBORK, mieszkanie 2-pokojowe, tel. 059/612 866

LOKAL pod działalność handlową w Gdyni ul. Kołczyński, tel. 624 24 67 lub 675 21 40

MIESZKANIE 57 m kw., zamienię na mniejsze, w nowym budownictwie, tel. 059/620 358

NOWA Wieś Lęborska, mieszkanie do wynajęcia, tel. 059/612 319

ODNAJME lokal na działalność usługowo-biurową, tel. 671 11 84

POKOJ z kuchnią, łazienką, samodzielną osobą, tel. 671 41 89

POMIESZCZENIE, 125 m kw, odnajmę, na działalność i biura, tel. 059/620 765 lub 0 601 64 62 34

PUCK LUB Władysławowo, poszukuję garażu lub pomieszczenia gospodarczego, najchętniej na terenie stróżowni, tel. 305-37-57 wew 21 lub 0601-222-070

PUCK Stary Rynek, wydzielony lokal użytkowy, 45 m kw., tel. 673 31 00

ROM - Nieruchomości: wycena, kupno, sprzedaż, zamiana, wynajem, zarządzanie. Starogard Gdański ul. Sobieskiego 20 tel/fax (060) 16-235-11 10.00-17.00 Zapraszam!

STAROGARD Gdański (centrum) pom. biurowe, gabinety lekarskie, telefon, nowe budownictwo (069)162-55-25, 161-19-20

WGN - Nieruchomości - 75 oddziałów, kraj Niemcy. Poszukujemy pensjonatów, domów, mieszkań, lokal, działek magazynów, hal. Kupno - sprzedaż - wynajem. Wejherowo 672-23-52 wew. 39, Rumia 672-48-47

WYDZIERZAWIĘ budynek gospodarczy, 220 m kw., na warsztat lub produkcję, 20 km od Pruszcza Gd., tel. 682 83 05

WYDZIERZAWIĘ W ok. Lęborka pomieszczenie (duża hala) na hurtownię, warsztat rzemieślniczy, magazyn itp. tel. 556-14-74. Oferty pisemne kierować na adres: 80-392, Gdańsk, ul. Arkońska 42

WYNAJME lokal w Janowie, ok. 100 m kw., na biuro, usługi, tel. 671 09 89

WYNAJME warsztat stolarski z maszynami, 100 m kw., tel. 671 13 28

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski, Kościerzyna ul. Rogali 7/7

ZAMIEJNE 2 pokoje, kuchnia, łazienka, 2 przedpokoje, kwaterek w Kościerzynie na Kartuzi, Wejherowo. Gerard Gnuchalski

ZHR we Wspomożycielce

Wychowywani w duchu chrześcijaństwa

Od pięciu lat działa przy parafii Najświętszej Marii Panny Wspomożenia Wiernych w Rumi ZHR, czyli Związek Harcerstwa Rzeczypospolitej. Od ZHP różni ich tylko idea.

Głównym celem ZHR jest wychowanie w duchu chrześcijaństwa, w czym zawiera się zarówno bycie dobrym obywatelem, jak i dobrym chrześcijaninem. Człowiek punkt Prawa Harcerskiego brzmi: Harcerz w każdym widzi bliźniego, a za brata uważa każdego innego harcerza. Jak realizują to w praktyce?

- Niezwykle ważne jest wzajemne poznanie młodzieży w drużynie, dlatego nie możemy ograniczać się tylko do cotygodniowych zbiórek - przyznaje dróżnikowy - kleryk Michał Tomczak.

Dodajmy, że ks. Michał prowadzi drużynę męskiej (żeńskie nie ma), która liczy 64 chłopców z rumskich szkół podstawowych.

- Uczymy się tu odpowiedzialności - mówi poważnie zastępowy Miodzio czyli Piotr, który prowadzi zastępowi o wdzięcznej nazwie Niedźwiedzie.

Tej odpowiedzialności, nie tylko za siebie, ale i za drugą osobę, uczą się na zbiórkach, jak również obozach i biwakach. Chłopcy żywo opowiadają o wspólnym rozstawianiu obozowiska.

- Z belek i żerdzi budujemy prycze, na to materac i śpiwór, jeszcze tylko namiot wojskowy pokrywający to wszystko i mamy... dom na kilka dni, a nawet tygodni - przekrzykują się, bo przecież każdy z nich do-

skonale wie, jak zrobić legowisko.

Takie imprezy mają dwa razy w roku - w czasie wolnym od zajęć szkolnych.



Harcerze z 9 Rumskiej Drużyny Harcerskiej

Fot. Przemek Stoppa

W trakcie nauki, jak wszyscy harcerze, wychodzą w teren, palą ogniska, bawią się w podchody...

Równie ważnym elementem jest wychowanie w wierze. Harcerze obstawiają warty w czasie ważnych uroczystości kościelnych. Uczestniczą też w swoich wewnętrznych rekolekcjach. Poza tym krzyżak w kłapie nobilituje.

Na początku służby każdy kandydat na harcerza otrzymuje tzw. kartę próby, którą podpisują po pewnym czasie rodzice.

- Czy podpiszą, zależy od tego, jak chłopak sprawuje się w domu.

To rodzice w praktyce decydują, czy ich dziecko będzie w ZHR - wyjawia ks.

Michał. Podkreśla, że jeszcze nigdy nie zdarzyło się, aby rodzice nie chcieli, żeby chłopak był tu zrzeszony.

Młodzi potrzebują dobrych wzorców i dobrego wychowania. Już samo pozdrowienie „Czuwaj!” zachęca ich do czujności nad swym postępowaniem i nauką.

Elżbieta Elwart

Na dobre i na złe



Jesteś samotny, chcesz poznać przyjaciela, a w Twojej okolicy nie masz ku temu specjalnej okazji? Skorzystaj z naszej propozycji i zamieść w tej rubryce własny anons. Oferty Czytelników przyjmujemy wyłącznie z kuponem, drukowanym u dołu. Anonse ze zdjęciem będą publikowane po kolejności. Wszystkim gwarantujemy anonimowość.

Jestem 60-letnią wdową, zodiakalnym Bykiem (162 cm, 70 kg, 60 lat). Jestem zadbana, czystą domatorką. Dzieci dwoje, usamodzielnione, dobrze sytuowane. Posiadam własny dom, dobrze zadbany, z ogrodem, garażem, samochodem. Pragnę poznać pana na resztę złotej jesieni. Pragnę kochać i być kochaną, nie znoszę kłamstwa. Woj. elbąskie

sygn. 700

Na imię mam Heniek, mam 22 lata. Jestem szczery, uczuciowy, a ostatnio również bardzo smutny. Interesuję się dobrą muzyką oraz sportem. Lubię też sobotnie wypad na dyskoteki. Chciałbym poznać dziewczynę w wieku 20-23 lata. Proszę o przesłanie fotki. Okolice Kartuz.



sygn. 701

Jestem wesołą 21-letnią szatynką średniego wzrostu o zielonych oczach, znak zodiaku Wodnik. Lubię dobrą muzykę i zabawę, cenię szczerość i uczciwość. Poznam miłego i wysokiego chłopaka w wieku 21-25 lat. Foto mile widziane (do zwrotu). Odpiszę na każdy list, najchętniej z okolic Słupska i nie tylko.

sygn. 702

Mam 22 lata, 185 cm wzrostu i jestem szatynem o brązowych oczach. Poznam miłą dziewczynę w wieku 18-22 lat o wzroście ok. 170 cm wzwyż. Mile widziane zdjęcie, na życzenie do zwrotu.

sygn. 703

Jestem 25-letnim nieśmiałym, przystojnym kawalerem o ciemnych włosach, szarych oczach, spod znaku Skorpiona. Mam 183 cm wzrostu. Jestem katolikiem. Posiadam wykształcenie zawodowe i pracuję na stałe. Nie mam nałogów, jestem pogodny, wesoły, nie znoszę kłamstwa i wywyższania się nad innych. Jednym z moich ulubionych zajęć po pracy są spacer po lesie. Chciałbym poznać szczerą, wspaniałą dziewczynę, o spokojnym usposobieniu, bez nałogów, w której mógłbym znaleźć oparcie na dobre i złe. Dziewczynę nie szukającą przygód, ale na poważnie myślącą o przyszłości, miłą, wierną, w wieku 24-27 lat. Proszę bardzo o poważne i szczere listy. Fotografia mile widziana (zwrot zapewniony). Odpiszę na każdy list, najchętniej z Łoborka i okolic.

sygn. 704

Rozwiedziona, lat 43, wzrost 175 cm, szatyn, szczupła budowa ciała. Jestem biedny, nie posiadam nic, ale mam dobre serce i potrafię kochać. Wykształcenie średnie. Poznam panią do lat 45. Cel matrymonialny.

sygn. 705

Jestem 17-letnią wesołą i pogodną dziewczyną spod znaku Byka. Mam czarne włosy. Jestem średniego wzrostu. Uwielbiam długie spacer i kino. Lubię słuchać prawie każdej muzyki, a w szczególności bardzo lubię gotować. Chciałabym poznać miłego, uczciwego i szczerego chłopaka z poczuciem humoru, w wieku 17-21 lat. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane. Woj. gdańskie

sygn. 706

Mam 23 lata, duże poczucie humoru, słucham czadowej muzyki. Chciałabym poznać dziewczynę mieszkającą na wsi, ale niekoniecznie. Pracuję zawodowo, nie palę i nie piję. Czekam na listy z okolic Malborka lub Nowego Stawu.

sygn. 707

Jestem wdową, skromną domatorką, średniego wzrostu. Jestem na rencie. Posiadam własne mieszkanie. Materiałnie niezależna. Poznam pana do 60 lat, który realnie patrzy na świat, który szuka prawdziwej przyjaciółki na dobre i na złe. Dobrze by było, gdyby pan posiadał samochód i również był niezależny finansowo. Czekam na poważną propozycję. Odpowiem na każdy list.

sygn. 708

Jak każdy człowiek marzyłem zawsze o wzajemnej miłości, ale ona do mnie nie przyszła. Wiem jak gorzko smakuje samotność. Uważam, że nigdy nie jest za późno by kochać i być kochanym. Jestem 45-letnim kawalerem tzw. „złotą rączką”. Niejedną pani może mi poznać moich damsko-męskich umiejętności. Mam 174 cm wzrostu. Obecnie przebywam na rencie II grupy, ale jestem w pełni sprawnym domatorem. Prowadzę spokojny tryb życia. Mieszkam w niedużym mieście pośród jezior i lasów. Poznam pannę lub wdowę do 40 lat, najchętniej z mieszkaniem. Spokojną, uczciwą i wierną, która ceni rodzinę, związek dwojga ludzi opierający się na zaufaniu i zrozumieniu. Odpiszę na każdy list. Woj. gdańskie

sygn. 709

Cześć! Jeśli nie jesteś starszy niż 23 lata i nie młodszy niż 18 lat, to napisz do mnie. Mam 19 lat, uczę się w III klasie ZSZ w zawodzie sprzedawcy. Musisz też być choć odrobinę szalony i niewydarzony. Lubię dobrą zabawę, muzykę i książki. Zdjęcie może być, ale niekoniecznie. Bo w końcu nie wyglądam, a dusza zdobi człowieka. Rybka z okolic Sztumu.

sygn. 710

Jestem 24-letnim kawalerem bez zobowiązań, nie pijącym, tolerancyjnym, bardzo wyrozumiałym. Od dłuższego czasu doskwiera mi samotność. Pragnę

poznać kobietę, która także jest samotna i która pragnie odnaleźć miłość, ciepło i zrozumienie. Jeśli więc nie jesteś materialistką, za to tolerancyjna, wyrozumiała i nie masz więcej niż 23 lata, to proszę napisz. Foto przyspieszy odpowiedź.

sygn. 711

Kawaler, 31 lat, spokojnego usposobienia, nieśmiały, bez nałogów (rencista), wysoki 185 cm, domator, pozna panią poważnie myślącą o trwałym związku, w wieku do 35 lat.

sygn. 712

Mam 19 lat, jestem blondynką o niebieskich oczach. Mam 160 cm wzrostu. Jestem nieśmiała, ale mam poczucie humoru. Uwielbiam długie spacer, lubię podróże, piesze wycieczki oraz przyrodę i to co z nią związane. Cenię przyjaźń i uczciwość. Chciałabym poznać chłopaka w wieku od 19 do 21 lat.

sygn. 713

Mam 58 lat, 184 cm wzrostu, rozwiedziona nie z własnej winy, szukam partnerki w odpowiednim wieku. Jestem szczery i uczciwy. Panna.

sygn. 714

Jestem w średnim wieku (44 lata), młody wygląd, w miarę przystojny, pracowity, zadbany, pogodny, o wrażliwym sercu, umiejący kochać i okazywać uczucie, mający dużo ciepła, energii i uśmiechu, bez nałogów, traktujący życie i partnera poważnie, bardzo samotny. Poznam panią samotną do lat 50, stan cywilny obojętny, sympatyczną, stałą w uczuciach, której można zaufać, która chciałaby odmienić swe życie u boku wiernego, oddanego partnera. Mile widziana pani, która posiada własne mieszkanie oraz prowadzi własną działalność handlową lub gospodarczą. Optymista.

sygn. 715

Jestem samotnym spokojnym kawalerem, lat 59, średniego wzrostu, inwalida-rencista, posiadam własny dom na wsi. Pragnę poznać samotną wdowę lub pannę, rencistkę lub emerytkę, wierzącą, o dobrym sercu i bez nałogów, poważnie myślącą o życiu na dobre i złe. Rozwiedzione wykluczone. Czekam tylko na poważne oferty. Zdjęcie mile widziane - do wzrostu. Odpiszę na każdy poważny list.

sygn. 716

Mam 24 lata i jestem kawalerem bez zobowiązań. Jestem wysokim (185 cm), ciemnym blondynem o słusznej posturze. Lubię podróżować, bawić się z dziećmi, zapach wiejskiego powietrza oraz być zawsze wesoły. Pragnę poznać panią w wieku od 24 do 35 lat, może także napisać pani z dzieckiem. Obecnie przebywam w Z.K. Ludzie z zewnątrz często mylnie oceniają osoby, które zostały pozbawione wolności. Jestem szczerym człowiekiem, opiekuńczym, wiernym i wrażliwym, więc nie bój się i napisz do mnie. Odpiszę na każdy list. Zdjęcie mile widziane.

sygn. 717



KUPON

Zamierzamy publikować wkrótce porady seksuologa oraz psychologa. Czytelników, którzy chcą skorzystać z pomocy tych specjalistów, prosimy o listy.

53 rocznica wyzwolenia Rumi

Polegli na naszej ziemi

27 marca oddziałom 19 Armii Radzieckiej udało się przełamać obronę niemiecką w rejonie Rumi, Zagórza, Janowa i Cisowej. Rumia została całkowicie wyzwolona. Resztki niemieckich jednostek wycofały się na Kępę Oksywską.

Na wzgórzach okalających Rumie Niemcy zbudowali żelbetowe schrony i stanowiska bojowe. Najsilniej ufortyfikowana została Góra Markowca. Jeszcze do dzisiejszego dnia można na niej znaleźć resztki schronów i stanowisk ogniowych artylerii. W trakcie wyzwala-

łem około 30 tys. żołnierzy radzieckich i polskich. Jednym z największych cmentarzy żołnierskich jest cmentarz w Łęczycach. Tu spoczywa 4281 żołnierzy radzieckich i 32 polskich.

Tym, którzy polegali za wolność, tym którzy zginęli w obozach, wszystkim bohaterom znanym z nazwi-

ska i tym bezimiennym poświęcony jest obelisk przy ulicy Akacjowej. Odsłonięty został w latach osiemnastych. Przez kilka lat z okazji rocznic narodowych hołd im oddawały delegacje szkół, harcerzy, zakładów pracy, środowisk kombatanckich.

Jakże żałosny widok przedstawia on obecnie - zbezczeszczone przez nieznaną sprawcę i zapomniany, jak były cmentarz ewangelicki, na którym znalazł zasłużone miejsce.

(Saga)

Jeżeli chcesz nawiązać kontakt z wybraną (wśród opublikowanych anonсів) osobą, napisz do niej. Włóż list do koperty, oznacz go numerem sygnatury wybranego anonsu i naklej nasz kupon. Dołącz znaczek pocztowy oraz czystą kopertę i wyślij do nas („Dziennik Bałtycki”, Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk, z dopiskiem „Serca dwa”). My prześlemy list pod właściwy adres.

MAZDA
NAJNOWSZA AUTORYZOWANA
STACJA OBSŁUGI

Tylko u nas od dzisiaj:

- Naprawy powypadkowe w nowoczesnym urządzeniu LC SUPER ROBOT z pomiarem punktów bazowych.
- Lakierowanie pojazdów z komputerowym doбором lakieru w profesjonalnych kabinach WEIMANN LUTRO
- Sprzedaż części zamiennych - konkurencyjne ceny, upust dla warsztatów - terminy 3 dni/USA 14 dni
- W razie wypadku prowadzimy rozliczenia bezgotówkowe w systemie WARTA, PZU

INTERMOT®
HOLOWANIE MAZDY CAŁY KRAJ
tel. (058) 345-14-54, 347-79-17
fax 347-79-17
Gdańsk, ul. Matembleska 2/3

GWARANCJA 12 MIESIĘCY



PRZEDSIĘBIORCO!

KARTEL

Fabryka kartonów
77-100 Bytów, ul. Lęborska 33 B
tel. (0-593) 34-10,
fax (0-593) 63-10

Dobrze - Tanio - Na wczoraj

PPH **Agora**

Tadeusz Moryń
Kartuzy, ul. Gdańska 28,
tel./fax 684 03 82

tanio kupisz
Okna PCV
masy uszczelniające
silikony, pianki, kleje
akcesoria szyb zespolonych

HURTOWNIE BHP

Odzież robocza nowej generacji
(gęstość tkaniny min. 290 g/m²)

Odzież robocza z możliwością nadruku firmowego
Inny sprzęt ochrony osobistej

83-330 Żukowo ul. Kościarska 8 c
tel./fax 681-71-68 tel. 681-72-28

80-958 Gdańsk ul. Na Ostrowiu 1 tel. 307-22-25 307-27-85
81-936 Gdynia ul. Północna 10 tel. 663-93-58
77-100 Bytów ul. Wybickiego 2 (0-593) 34-24
78-400 Szczecinek ul. 28 Lutego 14 (0-966) 438-91
83-110 Tczew ul. 30 Stycznia 35 tel. (0-69) 31-63-43
82-300 Elbląg ul. Królewiecka 195 tel. (0-55) 234-86-36

WTOREK

wokół domu

dodatek tygodniowy **Dziennik Bałtycki**

Gaz płynny propan - ekologia i komfort

„BAŁTYK-GAZ” Sp. z o.o.
81-411 GDYNIA
ul. NARUTOWICZA 33
tel. (058) 622-38-22
tel./fax (058) 622-07-45

OGRZEJEMY TWÓJ DOM,
WARSZTAT, FERMĘ, SZKLARNIĘ...

„Bałtyk-Gaz” jest jednym z wiodących i najbardziej doświadczonych dostawców gazu płynnego i instalacji zbiornikowych.

OFERUJEMY PAŃSTWU:

- zbiorniki 2700; 4850; 6700 w wersji naziemnej i podziemnej
- indywidualną analizę, planowanie, projektowanie i serwis instalacji gazu płynnego
- bardzo korzystny system dzierżaw zbiorników
- stałe dostawy wysokiej jakości gazu

Zakład Elektromechaniczny
Jerzy Bajzot & Mieczysław Storoż
ul. Przemysłowa 4
77-100 Bytów

OFERUJE

- urządzenia do malowania proszkowego
- remont urządzeń i ich odtwarzanie
- kabiny do nakładania powłok
- suszarki komorowe
- usługi lakierowania elementów do 2,5 mb

Jesteśmy przedstawicielem firmy HERBERTS w zakresie dystrybucji farb proszkowych.

REKLAMA DUO to rodzaj reklamy ukazującej się jednocześnie w **DZIENNIKU BAŁTYCKIM** i **WIECZORZU WYBRZEŻA**

Dziennik Bałtycki **WIECZÓR WYBRZEŻA**

HURTOWNIA BHP

wega

Pracuj bezpiecznie!

SPRZĘT BHP I P.POŻ
KASKI, MASKI, POCHŁANIACZE

SPRZĘT DO PRACY NA WYSOKOŚCI

83-330 Żukowo, ul. Kościarska 8 c, tel./fax 681-71-68, tel. 681-72-28
80-958 Gdańsk, ul. Na Ostrowiu 1, tel. 307-22-25, 307-27-85
81-936 Gdynia, ul. Północna 10, tel. 663-93-58
77-100 Bytów, ul. Wybickiego 2, tel. (0-593) 34-24
78-400 Szczecinek, ul. 28 Lutego 14, tel. (0-966) 438-91
83-110 Tczew, ul. 30 Stycznia 35, tel. (0-69) 31-63-43
82-300 Elbląg ul. Królewiecka 195, tel. (0-55) 234-86-36

OFERUJEMY
W CIĄGŁEJ
SPRZEDAŻY
KOSIARKI ROTACYJNE
Z-170
W CENIE 2000 zł

ORAZ

UŻYWANE KOMBAJNY
BIZON,
CIĄGNIKI URSUS I INNE
MASZYNY ROLNICZE

TEL. (0593) 37-09
TEL./FAX. (0593) 52-13

BYTÓW, woj. ŚLĄSKIE
UL. PROSTA 14

BHP ...

...gdy nakazują Ci przepisy,
gdy musisz wyposażyć swoich ludzi
w **SPRZĘT OCHRONY OSOBISTEJ,**
OBUIE CZY RĘKAWICE

- odwiedź nasze sklepy i skorzystaj
z kompleksowej oferty firmy **ROBOD**

ODZIEŻ ROBOCZA
ROBOD

Gdańsk: ► ul. Jedności Robotniczej 223/225, tel.+ fax 058/309 49 50, 309 03 02, 309 02 20
Gdynia: ► ul. Spokojna 10, tel. 058/664 85 72, 664 87 54, ul. Słupska 12 A, tel. 058/620 80 82

Dziennik Bałtycki Tygodniowy dodatek lokalny

Bezpłatne ogłoszenie drobne

Kupon dla osoby fizycznej uprawnia do jednego ogłoszenia drobnego do 10 słów

Treść

Adres i telefon

*NTN.....

1. Wytnij kupon

2. Zanieś lub wyslij pocztą pod adres lokalnej redakcji

imię i nazwisko

adres

nr dowodu osobistego*

* Proszę podać nazwę tygodnika

do wiadomości biura ogłoszeń

podpis

Tydzień dla ciała i duszy

BAKAN: Najbliższe dni będą wymagały od Ciebie znacznego wysiłku, lecz nie powinien on być bezowocny. Nawet trudne problemy możesz rozwiązać pomyślnie, byleś nie zapomniał(a) o konieczności kompromisów. W miłości niezapomniany nastrój i wyznania. Dla pełnej harmonii warto jeszcze bardziej wczuć się w oczekiwania partnera.

BYK: Pozwól sobie na więcej psychicznego relaksu i poddaj nawet niezbyt realnym marzeniom. Trochę romantyzmu nie zawadzi, zwłaszcza, że osoba bliska Twemu sercu też będzie w podobnym nastroju. W pracy zawodowej - szansa na długotrwały atrakcyjny wyjazd, lecz będziesz miał(a) wiele wątpliwości, czy z niej skorzystać.

BLIZNIĘTA: Nowe znajomości będą stanowić duże urozmaicenie w Twym życiu. Nie wolno Ci jednak pozwolić, by owe kontakty spowodowały ogólne zamieszanie, zwłaszcza w relacjach z partnerem. W pracy oraz w sferze finansów wyraźna poprawa sytuacji. Pozwolisz sobie na dawno odkładany zakup.

RAK: Same problemy do rozwiązania przed Tobą. Jednak nie spiesz się zbyttnie z ostatecznymi decyzjami. Szczególnie w sferze spraw osobistych trzeba się będzie dobrze zastanowić nad dalszym postępowaniem. Emocje mogą Ci utrudniać obiektywne spojrzenie na trudne problemy. Zrelaksuj się więc oraz wzmocnij psychicznie i fizycznie, a wiele spraw ujrzysz z dystansu.

LEW: Twoje zmartwienia dotyczące finansowego deficytu powinny niedługo się skończyć. Musisz natomiast w dalszym ciągu bardzo się kontrolować, aby nie tracić czasu na rzeczy mało ważne. Niespodziewana sytuacja zmusi Cię wkrótce do znacznego wysiłku intelektualnego. W sprawach serca - dylemat, lecz potrafisz bardzo rozsądnie do niego podejść.

PANNA: W najbliższych dniach weźmiesz udział w kilku interesujących spotkaniach towarzyskich. Odżyje stara znajomość. W pracy zawodowej pozytywne rozwiązania. W miłości dużo wzajemnego zrozumienia. Aby harmonia była jeszcze lepsza musisz być bardziej elastyczny(a) w swoich planach i zamierzeniach.

WAGA: Masz teraz wiele możliwości działania, lecz to, czy je wykorzystasz zależy będzie od Twego zdecydowania oraz rozważ. Nie przesadzaj więc z szybkością podejmowania decyzji, lecz gdy już coś przemyślisz i postanowisz, trzeba będzie też przejść do czynu. Nie skracaj codziennej dawki snu; lepiej zrezygnuj z telewizji lub... długich telefonicznych konwersacji.



leci z niego dym

kulan

sok z aloesu

żefiska komórka rozrodcza

tragarz z Azji

gumowa łódka

2

kuzyn karpia

stolica Egiptu

chalupa

zgięty pręt

1

mocny trunek

narty



port w Jemenie

gazowany napój

warcaby lub szachy

osobiste w dowodzie

kraj z Bamako

kuzyn psa

18

stolica Filipin

rzeźbiarz francuski

bogacz

20

malarz kanad.

pisarz algierski



ogon lisa

... Newerly, pisarz

mądry starzec

3

skaza

lewy dopływ Bugu

rasowy koń

miasto w Komi (Rosja)

7

pieśń solowa w operze

leżą w archiwum

jednostka siły

9

... Rusowicz

azoik

14

gasi go strażak

z tyłu komety

... i dnie" Dąbrowskiej

12

zieleni pustyni d. miasto Armenii

13

akr

suknia księży

15

kurort w Belgii

mruczek

16

gatunek papierosów

19

ma 24 godziny

unikat

przejaw boga Re

22

ma Asa

... Cembrzyńska

piwo z pubu

spis, wykaz

23

mieszanie kart do gry

brak połysku

gatunek antylopy

2

ciemna, krótka linia

pas do kimona

Pismo święte

nacięcie

imię żeńskie

sól kwasu borowego

kuzynka mewy

Linda lub Pazura

gra słów

wiatr nad jeziorem Garda

5

miasto nad Angarą

nieżył nosa

10

dynastia angielska

... Polański, reżyser

8

drugi pokos trawy

17

insekt

przysięga

port w Algierii

krasla

6

jednostka informacji

komin wulkaniczny

poselski lub sportowy

wrżawa

podpora starca

11

odmiana pszenicy

przebieg

ducho-wieństwo

lewy dopływ Angary

przedwo-jenny bokser polski

21

lasso

miasto w Italii

obrazki plamiste

brutto minus netto

nabrzeże portowe

24

śląski brydż

koza himalajska

rodzaj gleby

obwódka

dopływ Wisły

dopływ Kolumbii (USA)

Mikołaj z Nagłowic

system filozof. Gotamy

Krzyżówka za 200 zł

Czytelnicy, którzy do 6 kwietnia przysła pod adresem redakcji „Dziennika Bałtyckiego” - Targ Drzewny 3/7, 80-886 Gdańsk, hasło utworzone z liter na zaznaczonych polach, wezmą udział w losowaniu nagrody w wysokości 200 zł.

Nagroda z dnia 13 marca 1998 r.

Krzyżówka za 200 zł - nagrodę otrzymuje pani Zofia Krzyształowska z Gdańska.

Hasło: „Czasem cisza staje się sygnałem alarmowym”. Gratulujemy, a po odbiór nagrody zapraszamy do Biura Konkursów w Domu Prasy pok. 201b, w godz. 9.00-16.00, tel. 301-35-66 (na życzenie nagrodę wysyłamy pocztą).



SKORPION: Dobry tydzień przed Tobą, w zasadzie wszystko powinienes(a) zrealizować zgodnie ze swymi pragnieniami. Cudze krytyczne uwagi warto przemyśleć, lecz mogą one też wynikać z prymitywnej zawiści. Zauroczenie kimś bardzo atrakcyjnym to chyba tylko stan chwilowy - bądźź czujny(a).

STRZELEC: W dalszym ciągu wydarzenia pomyślne będą zdecydowanie przeważać nad porażkami. Ciekawe propozycje będą dotyczyć zarówno spraw zawodowych, jak i miłego spędzenia czasu w trakcie dni wolnych. Trzeba będzie pomyśleć o bardziej długofalowym planowaniu przyszłości; ktoś zechce Ci w tym pomóc.

KOZIOROŻEC: Wszystkie dręczące Cię problemy osobiste udałoby Ci się teraz rozwiązać, jeśli potrafisz do nich podejść z dystansem i bez emocji. Sam(a) musisz zdecydować, czy jest już na to pora, bo na łatwe rozwiązania nie możesz sobie pozwolić. Czynny relaks ułatwi Ci podjęcie najważniejszych kroków.

WODNIK: W tych dniach masz szansę na rozwiązanie dręczących Cię problemów finansowych. Istotna rozmowa będzie uwieńczona konkretną ofertą podreperowania budżetu domowego. Kontrowersje z kimś bliskim zostaną niebawem wyjaśnione, a przy okazji wreszcie zrozumiesz odmienny punkt widzenia tej osoby.

RYBY: Zasadnicze pomysły zmiany będą dotyczyć zarówno Twoich spraw zawodowych, jak i życia osobistego. Uważaj tylko na to, by nie popełnić jakiegś gafa w kontaktach z przełożonymi. W życiu towarzyskim pewien zastój, ale będzie to własny Twój wybór. Natomiast spacer lub wycieczka we dwoje może być niezapomnianym urozmaicheniem tych dni.

W Domu Kultury Janowo

Książeczka wojskowa

Przez blisko miesiąc w Domu Kultury Janowo działała rejonowa komisja poborowa kwalifikując do zasadniczej służby wojskowej blisko 600 osób urodzonych w 1979 roku. Do poboru stanęła młodzież z rejonu Rumi i Kosakowa, w tym także kobiety (tylko rumianki) - absolwentki szkół medycznych.

Codziennie przez komisję poborową, kierowaną przez Danutę Czub - kierownika Urzędu Rejonowego w Gdyni przechodziło ok. 30 osób. Pod względem formalnym kandydatów do służby rozpatrywali: Anna Priss, Alicja Ellwart, Ewa Kołyszko i mjr Bogdan Rużycki z WKU Gdynia. Natomiast ich przydatność zdrowotną kwalifikowała komisja lekarska w składzie: lek. med. Jarosław Szetel (przewodniczący), lek. med. Leszek Ornoch, lek. med. Jerzy



Generalnie młodzież przystępująca do poboru jest zdrowa.

Tokarczyk i Magdalena Orlicz-Pawlat.



Codziennie przez komisję poborową przechodziło ok. 30 osób.

Fot. Przemek Stoppa

Oficjalnie młodzież rumaska na komisji zachowywała się elegancko i bez zarzutu. Jednak miny przyszłych wojaków wyczekujących pod drzwiami gabinetów lekarskich i komisji poborowej nie były najweselejsze. Grupa poborowych zapytana przez nas co sądzą o perspektywie służby wojskowej nie chciała się wypowiadać.

- Otrzymałem kategorię B12, czyli odroczenie na rok - mówi wychodzący z gabinetu lekarskiego z zabandażowaną ręką Tomasz Trocki. Komisja pozytywnie ocenia poborowych.

- Generalnie młodzież przystępująca do poboru jest zdrowa, a przypadków, w których musimy na stałe odsunąć od pełnienia obowiązku służby wojskowej, zarówno na czas pokoju jak

i wojny, jest niewiele. Zazwyczaj wynikają one z uwarunkowań genetycznych. Sporo młodych ludzi ma wady wzroku. Jest też trochę czasowych niezdolności, czyli kategorii B, ale które wynikają bądź z procesu leczenia czy rehabilitacji lub kontynuowania nauki - mówi zastępca przewodniczącego komisji poborowej Anna Priss, na co dzień kierownik Oddziału Organizacyjno-Obywatelskiego Urzędu Rejonowego w Gdyni.

Wszyscy poborowi zostali poinformowani o swoich prawach i obowiązkach oraz otrzymali książeczki wojskowe. Gdy otrzymają powołanie na pewno godnie wypełnią swój żołnierski obowiązek wobec ojczyzny. (hen)

Fot. Przemek Stoppa

W Szkole Podstawowej nr 9

Wdzięczni uczniowie



Spotkanie ośmioklasistów z dawnymi wychowawcami.

Fot. Archiwum SP 9

Zanim opuszczą mury Szkoły Podstawowej nr 9 postanowili spotkać się ze swoimi wychowawcami, aby podziękować im za szkolne początki oraz opowiedzieć o dalszych planach edukacyjnych.

Obecna wychowawczyni klasy VIIa, Danuta Wójcik preferuje takie formy pracy wychowawczej, w którą uczniowie angażują się emocjonalnie.

- Bardzo się cieszymy, że możemy zaprosić do nas na lekcje były panie wychowawczynie i powiedzieć o naszych sukcesach, wyborze przyszłej szkoły, a jednocześnie wspomnieć przeżycia w klasach młodszych - mówi uczennica, Karolina Baranowska.

- Chcemy w ten sposób podziękować naszej pani z „zerówki”, Helenie Kornackiej i pani nauczania początkowego, Barbarze Wiśniewskiej - dopowiada gospodarz klasy, Aleksandra Łysik. - Bo w czasie bału, czy apelu pożegnaliśmy klas ósmych nie ma specjalnie czasu na wspomnienia.

Podczas blisko dwugodzinnego spotkania przedstawicielka klasowej Rady Rodziców, Halnia Serhej, obok wyrażenia uznania

wszystkim wychowawcom za trud nauczania, przygotowała pyszne domowe ciasto i napoje.

- Od 7 lat jestem ma emeryturze, mieszkam w Wejherowie i z moimi wychowanymi właściwie się nie widuję. Uczestniczę po raz pierwszy w takim spotkaniu i jestem brzo wzruszona - mówi Helena Kornacka.

- Korzystam od półtora roku z urlopu, jestem poza szkołą, nieraz z niektórymi uczniami spotykam się na ulicy. Uważam, że takie spotkania są godne popularyzacji, bo kontynuują i utrwala więzi wychowanków z nauczycielami - stwierdza Barbara Wiśniewska.

- Dzisiejsza uroczystość uczy nas pożądanej kultury i społecznego zachowania - mówi obecny na spotkaniu wicedyrektor szkoły, Jacek Szyba.

Całości dopełniły uściski i bukiety róż wręczone byłym wychowawczyńom.

(hen)

REKLAMA



FIAT SEICENTO WCHODZI DO GRY



28-29 MARCA DRZWI OTWARTE PRZYJDŹ KONIECZNIE. ZAPRASZAMY! W GODZ. 9⁰⁰ - 16⁰⁰

AUTO-EL Sp. z o.o. Autoryzowany Dealer
ul. Nowodworska 46, ELBLĄG

Sprzedaż samochodów (0-55) 232-50-31
Serwis i sklep (0-55) 232-71-67, fax (0-55) 232-45-27

N-0230/R/488



czytaj za tydzień

GONIEC

RUMSKI

- Rozmowa z Ewą Pożniak-Kilkowską, prezesem Banku Spółdzielczego
- O koncepcji utworzenia powiatu rumskiego
- O poecie Tadeuszu Falbie
- O lampie, która świeci w pustym polu

Dziennik Bałtycki

Czekamy na sygnały
Dyżury reportera

Większość ciekawych tematów, o których piszemy, zgłaszają Czytelnicy. Dlatego zachęcamy Państwa do informowania nas o sprawach, które was niepokoją, bulwersują, śmieszą i denerwują. Czekamy codziennie na sygnały w godz. 8-16 pod tel. 671-24-47. Czekamy również na chętnych do współpracy dziennikarskiej. Zachęcamy głównie studentów studiów zaocznych, którym oferujemy ciekawe zajęcia i honoraria autorskie.